REKLAMA

SŁONECZNE BARCZEWO
Gotowe do odbioru
OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA W CENTRUM BARCZEWA
888 88 31 31
ddom.eu
D.DOM

nr 20 (358) 2023 ISSN 1734-7076

NOWE Życie Olsztyna

NAKŁAD 20 000
18.10 – 02.11.2023
WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

REKLAMA

KORKUĆ
CZĘŚCI UŻYWANE
KASACJA POJAZDÓW
DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL
KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

A gdyby tak posiadać duże mieszkanie zamiast domu na obrzeżach miasta?

Czytaj str. 3

REKLAMA

DANY
Rok założenia 1990
•BRAMY
•SZLABANY
•OGRODZENIA
•AUTOMATYKA
Olsztyn ul. Kołobrzeska 50
tel. 89 534 41 00, handel@danysc.pl
www.danysc.pl, www.sklep.danysc.pl

audiofon
pomagamy słyszeć lepiej
Zapraszamy na
BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU
Audiofon Olsztyn
ul. Burskiego 4 tel. 89 543 00 05
ul. Dąbrowszczaków 17 tel. 89 535 76 31
Przyjdź na bezpłatne badanie i odbierz prezent!
Bezpłatna infolinia: 800 806 900 • www.audiofon.com.pl

LOOMBARD.pl
SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA

REKLAMA

FIRMA RODZINNA OD 1990 r.
Węglo-Drew
SKŁAD OPAŁU i TARTAK OFERUJE
■ Orzech luzem 1700 zł ■ Orzech pakowany 1950 zł
■ Kostka 2050 zł ■ Węgiel Eko luz 1580 zł ■ Węgiel Eko pakowany 1830 zł
■ Węgiel Eko Premium luz 1730 zł ■ Węgiel Eko Premium pakowany 1940 zł
■ Koks 3150 zł ■ Pellet 1730 zł
■ Tarcicę budowlaną ■ Tarcicę suchą ■ Termoizolacje STEICO
■ Tarcica Konstrukcyjna C24 Skandynawska 1968 zł/m³ brutto ■ Transport
Olsztyn, ul. Lubelska 29, tel. 660 410 269 lub 89 534 58 05
Czynne pn-pt 7:00-16:00, sb. 7:00-12:00, www.weglodrew.pl
Ceny obejmują 1 tonę produktu.

Do końca października jest czas na dostarczenie zaświadczenia do ZUS

Do końca października studenci, którzy pobierają rentę rodzinną z ZUS, mają czas na dostarczenie zaświadczenia z uczelni do wniosku o kontynuowanie wypłaty renty. Jeśli tego nie zrobią, nie otrzymają pieniędzy za ten miesiąc. Takiego zaświadczenia nie muszą przedkładać studenci, którzy w pierwszym zaświadczeniu złożonym do ZUS mieli wskazany całkowity okres trwania nauki w szkole wyższej. Pozostali muszą pamiętać o tym, by taki dokument złożyć w odpowiednim terminie, aby nie przepadła im wypłata renty rodzinnej za dany miesiąc.

Renta rodzinna to świadczenie, które może otrzymać dziecko po śmierci m.in. rodzica, przysługuje do ukończenia przez nie 16. roku życia, albo do 25. roku życia (lub do końca roku akademickiego, jeżeli osiągnięcie wieku przypada na ostatni rok studiów) pod warunkiem, że nadal się uczy.

– Edukację uczniowie i studenci potwierdzają zaświadczeniem ze szkoły lub uczelni. Zwykle jest one wydawane na rok szkolny bądź akademicki albo na programowy czas nauki. ZUS wypłaca rentę rodzinną za okres wskazany w zaświadczeniu – informuje Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Jeżeli uczelnia w pierwszym zaświadczeniu wskaże całkowity okres trwania nauki (np. pięcioletnie studia) to ZUS będzie wypłacał świadczenie przez cały ten czas. Może jednak w każdej chwili skontrolować, czy student faktycznie studiuje. Natomiast, gdy w zaświadczeniu nie został wskazany całkowity termin trwania nauki, ale jakieś konkretne daty, to aby renta była wypłacana bez przerwy, należy najpóźniej w ciągu miesiąca od ostatniej wypłaty złożyć do ZUS-u wniosek o dalszą wypłatę renty wraz z zaświadczeniem o kontynuowaniu nauki.

– Na złożenie dokumentów studenci mają czas do końca października. Jeśli żak złoży zaświadczenie jeszcze w październiku, to otrzyma rentę rodzinną za ten miesiąc. Jeśli jednak spóźni się i dostarczy dokumenty później, czyli w listopadzie, to wypłata renty za październik przepadnie – dodaje rzeczniczka.

Osoby pobierające rentę rodzinną muszą też pamiętać, aby poinformować ZUS o wcześniejszym przerwaniu lub zakończeniu nauki. Brak takiej informacji spowoduje, że renta będzie nadal wypłacana i pobierana przez nieuprawnioną osobę. Niesłusznie otrzymane świadczenie trzeba będzie potem zwrócić wraz z odsetkami.

ZUS Olsztyn

ZUS | ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

REKLAMA

Wicemistrzowie świata promowali Olsztyn

Sukces drużyny Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji Region Olsztyn podczas rozegranych w stolicy Togo Mistrzostw Świata Służb Bezpieczeństwa w Piłce Nożnej. Zawody były jednocześnie okazją do promocji naszego miasta oraz regionu.

To była już 22. edycja tego wydarzenia. W tegorocznych zmaganiach w Lime w afrykańskim Togo wzięło udział kilkuset uczestników z Europy, Azji, Afryki, Ameryki Północnej oraz Południowej. Pośród 22 drużyn uczestniczących w zmaganiach znalazła się – jako jedyna z Polski – ekipa PZU IPA Region Olsztyn.

– Do udziału w turnieju przygotowywaliśmy się od początku roku – mówi Przemysław Smoliński ze stowarzyszenia IPA Region Olsztyn. – To największe jak dotąd nasze wyzwanie logistyczne i finansowe. To także najdalszy nasz wyjazd jako drużyny. Mimo wielu kłopotów i przeciwności losu udało się nam dopiąć wszystkie szczegóły by wyruszyć na to wydarzenie.

W swojej grupie reprezentanci Polski rozegrali siedem spotkań, z których trzy wygrali, a cztery zremisowali. W półfinale biało-czerwoni pokonali policjantów z Nigerii. Natomiast w finale, po karnych, IPA Region Olsztyn przegrała z przedstawicielami Kanady. Z tą drużyną dwa lata temu podczas identycznej imprezy w Belgii w finale Polacy wygrali finałową potyczkę.

– Nie był to wyjazd tylko sportowy – dodaje Przemysław Smoliński. – Dzięki uprzejmości Urzędu Miasta w Olsztynie, Starostwa Powiatowego w Olsztynie i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie zabraliśmy do Togo materiały promocyjne oraz gadżety związane z Warmią i Mazurami. Materiały te przekazaliśmy naszym konkurentom w zmaganiach sportowych i organizatorom wydarzenia. Przekazaliśmy je także dzieciom, które napotykaliśmy na każdym kroku, czy to na stadionie, przed naszym hotelem, ulicach Lome czy na prowincji, którą odwiedziliśmy.

Uczestnicy turnieju wsparli finansowo krajowe centrum badań i opieki nad pacjentami z anemią sierpowatą w Lome. Przy okazji mistrzostw odbyło się także sympozjum policyjne, w którym wzięli udział przedstawiciele IPA Region Olsztyn.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Policji (International Police Association) jest największym stowarzyszeniem na świecie z liczbą prawie 400 tys. członków zrzeszonych w 65 krajach. To niezawisła organizacja łącząca wszystkie policyjne służby, bez różnicy stopnia, wykształcenia, płci, rasy, barwy skóry, mowy i religii. Jest stowarzyszeniem neutralnym politycznie, gospodarczo, związkowo i religijnie.

Olsztyńscy policjanci zrzeszeni w IPA wielokrotnie wyjeżdżali w konwojach z darami do napadniętej przez Rosję Ukrainy.

www.olsztyn.eu

Życie Olsztyna
WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „INNA PERSPEKTYWA" Ilona Lik
redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas
rysunki: Zbigniew Piszczako;
skład DTP: Piotr Kędzierzawski;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, **ar-** archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji powierzonych tekstów.
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Nakład 20 000

REKLAMA
Znajdź nas na:
zycie olsztyna.pl

Materiał powierzony

A gdyby tak posiadać duże mieszkanie zamiast domu na obrzeżach miasta?

Sprawdźmy zalety posiadania mieszkania o większym metrażu w kontrze do kupna domu. Szybkość i prostota transakcji zarówno kupna, jaki i sprzedaży, przejrzysta sytuacja prawna. Dostęp do infrastruktury i usług miasta w zasięgu ręki, co za tym idzie oszczędność czasu związana z dojazdami do pracy, szkoły, sklepu. Argumentem przemawiającym za kupnem większego mieszkania są również niższe koszty utrzymania, brak obowiązków związanych z utrzymaniem nieruchomości, pieczę nad administracją sprawuje Wspólnota i Zarządca.

Zacznij swój Nowy Początek z Kołobrzeską 36B w Olsztynie!

Często mówi się, że Nowy Początek życia każdego z nas wyznacza moment, kiedy urządzamy się w swoich własnych mieszkaniach. Kołobrzeska 36B to miejsce, w którym zrealizujesz swój wymarzony plan. Na ul. Kołobrzeskiej 36B wszystko jest w zasięgu Twojej ręki – liczne punkty handlowo-usługowe, sklepy, przedszkola, szkoły, przychodnie zdrowia, biblioteka, dogodna komunikacja i przystanki autobusowe. W tej lokalizacji nie tracisz czasu na dojazdy, lecz korzystasz bez przeszkód z udogodnień życia w mieście.

Gotowe „na już" mieszkania o pow. ok 84 m2 spełniające wymogi kredytu 2% (od 6890 zł/m²)

W ofercie sprzedaży przestronne mieszkania 4-pokojowe z możliwością obejrzenia przed zakupem. Wchodząc do jednego z nich wita nas jasny korytarz z możliwością wbudowania garderoby, takich miejsc nigdy za wiele. Komunikacja zaprasza nowego właściciela do 3 pokoików o pow. w granicach 10-11 m² oraz do ponad 30-metrowego salonu z aneksem. Ta przestrzeń daje ogromne możliwości aranżacyjne, w końcu to główne miejsce, w którym toczy się nasze życie rodzinne. Salon jest przestronny i doświetlony pięknym szklanym narożnikiem z wyjściem na prawie 8-metrowy balkon od strony wschodniej. Zapraszamy na wizytę, pomożemy w uzyskaniu kredytu.

Osiedle Premium III etap (od 7590 zł/m²)

Na Osiedlu Pieczewo w Olsztynie w sprzedaży również znajdują się mieszkania 3 i 4-pokojowe o pow. 65-72 m². Te metraże także cieszą się popularnością wśród młodych osób planujących powiększyć rodzinę, jak i rodzin posiadających już dzieci w wieku szkolnym. Osiedle Premium to miejsce przyjazne dla osób ceniących bliskość natury, jak i dostęp do pełnej infrastruktury miasta.

Mieszkania małe 2-pokojowe już niebawem w sprzedaży

Osiedle Premium w IV kwartale 2023 r. będzie ponownie oferowało w sprzedaży mieszkania o pow. od 41 m². Będą to rozkłady z sypialnią oraz salonem z aneksem lub oddzielną kuchnią. Dostępne będą również cieszące się ogromną popularnością mieszkania o pow. 51 m² (3-pokojowe). Zapraszamy do śledzenia informacji na stronie i mediach społecznościowych.

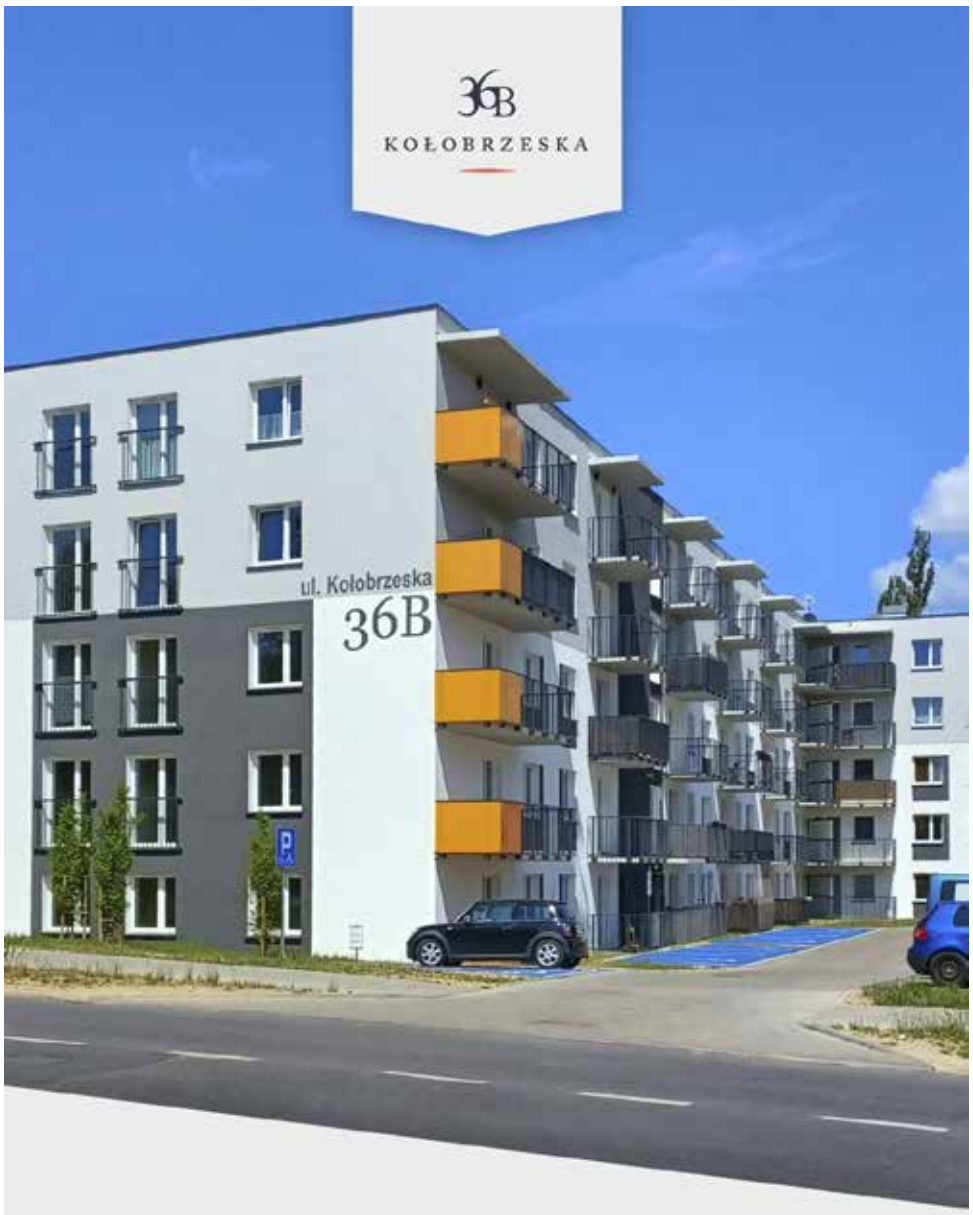

Biuro sprzedaży na terenie inwestycji Osiedla Premium:

ul. M. Dąbrowskiej 11

mieszkania@pieczewopremium.pl

Wioleta Puchalska + **48 530-193-192,**

Aneta Biegańska + **48 730-196-192**

www.premiumdeweloper.pl

Mieszkanie niczym dom

- więcej czasu dla rodziny;
- niższe koszty utrzymania;
- infrastruktura w zasięgu ręki;

Gmina Dywity pozyskała ponad 8 milionów złotych na infrastrukturę społeczną

Nowy ośrodek zdrowia i modernizacja przedszkola

Gmina Dywity otrzyma ponad 8,3 miliona złotych od rządu na dokończenie budowy Gminnego Ośrodka Zdrowia w Dywitach oraz na modernizację Przedszkola Samorządowego nr 1 w Dywitach! Takie rozstrzygnięcia zapadły w VIII edycji programu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych.

Jak podkreśla Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity, strategiczną inwestycją z punktu widzenia dalszego rozwoju jest dokończenie budowy Gminnego Ośrodka Zdrowia, który jest obecnie wykonany w stanie surowym otwartym.

– Szukaliśmy źródeł sfinansowania tej ważnej inwestycji i nasze zabiegi przyniosły pozytywny skutek w rządowym programie Polski Ład – cieszy się wójt Daniel Zadworny. – Myślę, że duża w tym zasługa ministra cyfryzacji Janusza Cieszyńskiego, który w rozmowie ze mną podkreślał, że dobrze, że zabrałem go w połowie września na budowę ośrodka zdrowia w Dywitach, podczas uroczystości wręczania laptopów uczniom IV klas ze szkoły w Dywitach.

Na budowę ośrodka zdrowia gmina Dywity pozyskała z ósmej edycji programu Polski Ład ponad 6,6 mln zł, do tego trzeba doliczyć wkład własny w wysokości prawie 1,2 mln zł, co daje łączny koszt w kwocie 7,8 mln zł. Spodziewane efekty realizacji tej inwestycji to wzrost liczby osób korzystających z podstawowej opieki zdrowotnej na terenie gminy Dywity, skrócenie czasu oczekiwania pacjenta do rejestracji oraz poprawa jakości usług świadczonych przez Samodzielny Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Dywitach. Ośrodek zdrowie powstaje na działce nr 870 w Dywitach pomiędzy ul. Spółdzielczą i Różaną. Łączna powierzchnia użytkowa budynku na parterze i I piętrze wyniesie około 850 metrów kwadratowych. W przychodni zaplanowano: poradnie lekarza rodzinnego z 3 gabinetami lekarzy rodzinnych, poczekalnią i gabinetem zabiegowym. Do tego poradnię dziecka zdrowego z gabinetem lekarskim, gabinetem szczepień, pokojem położnej, gabinetem profilaktyki i pomieszczeniem do karmienia. Do tego w budynku ma się mieścić poradnia dyżurująca z gabinetem diagnostyczno-zabiegowym, poradnia stomatologiczna, poradnia kardiologiczna, poradnia „K" z gabinetem ginekologicznym i gabinetem położnej. Zaplanowano też poradnię medycyny pracy oraz zespół fizykoterapii z elektroterapią, krioterapią, soluksem, laserem, masażem i kinezyterapią.

Gminny Ośrodek Zdrowia w Dywitach będzie obiektem nowoczesnym i dobrze wyposażonym. Łączna powierzchnia użytkowa budynku na parterze i I piętrze wyniesie około 850 metrów kwadratowych

Co cieszy, gmina Dywity pozyskała również środki w tej samej edycji programu rządowego Polski Ład na modernizację Przedszkola Samorządowego nr 1 w Dywitach. Kwota dofinansowania rządowego to ponad 1,6 mln zł, wkład własny z budżetu gminy to 293 000 zł, co daje łączną kwotę: 1 950 000 zł.

– Dzięki modernizacji Przedszkola Samorządowego nr 1 w Dywitach powinniśmy zyskać jeden nowy oddział dla kolejnych 25 przedszkolaków – mówi wójt Daniel Zadworny. – To ważne, szczególnie gdy weźmiemy pod uwagę stale rosnącą liczbę mieszkańców gminy Dywity.

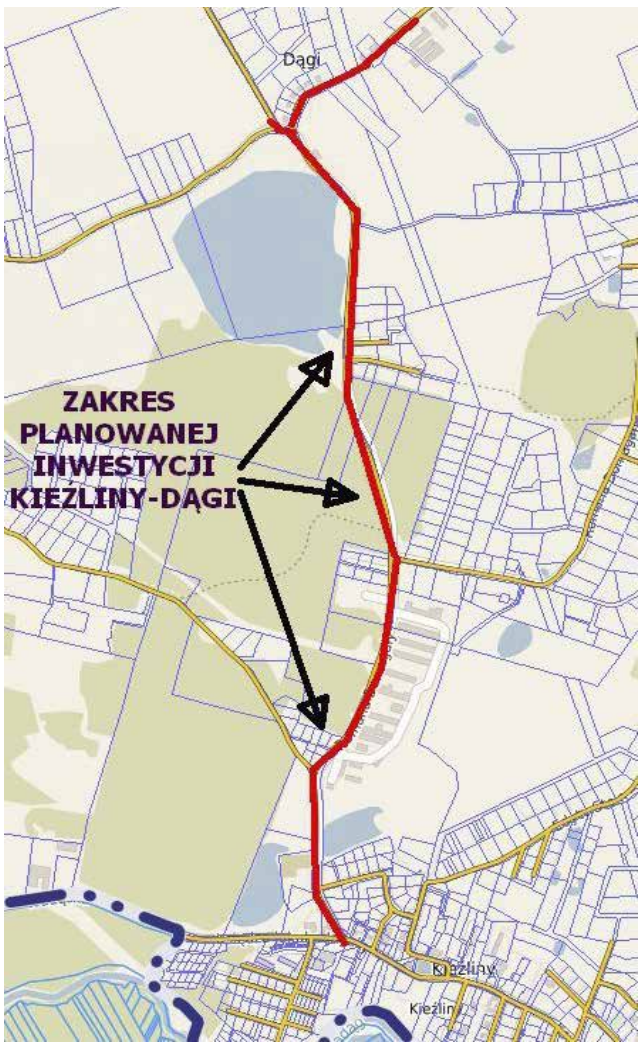

Zakres inwestycji został przedstawiony na grafice kolorem czerwonym

Startuje przebudowa drogi Kieźliny-Dągi

Rusza długo wyczekiwana inwestycja, czyli przebudowa drogi Kieźliny-Dągi! Dnia 10 października odbyło się przekazanie placu budowy o niebagatelnej wartości ponad 10,9 miliona złotych wykonawcy inwestycji.

Podczas spotkania z firmą Budokop obecni byli Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity, radni z Kieźlin: Renata Kaszubska i Tadeusz Bielicki, sołtys sołectwa Kieźliny Damian Świniarski, inspektor nadzoru i pracownicy referatu inwestycji gminnych.

– Cieszymy się, że udało nam się znaleźć dofinansowanie zewnętrzne i wykonawcę inwestycji, na którą mieszkańcy czekali od wielu, wielu lat – mówi wójt Daniel Zadworny. – Jako, że inwestycja jest realizowana w systemie „zaprojektuj i wybuduj", to musieliśmy trochę poczekać na wykonanie dokumentacji, uzyskanie uzgodnień i pozwolenia na budowę, ale teraz nie ma już przeszkód, aby ciężki sprzęt wjechał na plac budowy.

Gminie udało się pozyskać prawie 5,4 mln zł na realizację inwestycji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a kolejne 5,5 mln zł gmina wyłoży ze swojego budżetu. Zakres przebudowy obejmuje odcinek o długości około 2,5 km i jest przedstawiony na grafice kolorem czerwonym. Obejmuje przebudowę drogi od remizy w Kieźlinach, dalej ul. Domagały przy siedzibie RSP Kieźliny i drogą z trylinki do Dągów oraz około 400 metrów w prawo od skrzyżowania przez samą wieś Dągi. W Kieźlinach ma zostać zbudowany jeszcze chodnik i oświetlenie od remizy do skrętu w prawo w ul. Domagały, chodnik i oświetlenie mają zostać wykonane również przez część wsi Dągi. Na wysokości Orlika w Kieźlinach ma powstać wyniesione przejście dla pieszych. Cały odcinek ma być asfaltowy, szerokość drogi zaplanowano na 6 metrów. Wykonawca podzielił inwestycję na 3 odcinki: od remizy do skrętu w ul. Domagały, drugi to odcinek leśny do wsi Dągi i trzeci to sama miejscowość Dągi. Wkrótce ruszą prace przygotowawcze, a ciężki sprzęt powinien się pojawić równocześnie na I i II odcinku po 20 października. Na pierwszym odcinku, gdzie będzie najpierw budowana kanalizacja deszczowa będzie ruch połówkowy i tzw. wahadło z sygnalizacją. Drugi, leśny odcinek ma zostać zamknięty mniej więcej do świąt, a mieszkańcy tzw. Osiedla Muzyków będą musieli dojeżdżać do swoich posesji od innej strony. Realizacja całej inwestycji ma się zakończyć do 20 grudnia 2024.

Dobra informacja jest również taka, że gmina w przyszłym roku rozpocznie dalszą część przebudowy tej drogi na odcinku Dągi-Różnowo. Wykona ją ta sama firma Budokop za 10,1 mln zł z czego połowę gmina pozyskała ze środków rządowych.

Materiał powierzony

Segregujmy odpady, ale bez worków!

Olsztyński Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi będzie wkrótce dostarczał paliwo alternatywne do nowej elektrociepłowni MPEC. ZGOK rozpoczął również akcję „Stop workom! Uwolnij śmieci!".

Propagowanie idei zbierania odpadów bez worków olsztyński ZGOK rozpoczął właściwie już pod koniec 2022 roku, kiedy zarząd Spółki zaproponował wprowadzenie nowego cennika za przyjęcie niektórych odpadów w zależności od tego, czy są dostarczane w workach, czy bez nich. Cennik zaczął obowiązywać w 2023 roku. Cena np. tony odpadów kuchennych dostarczonych bez worków jest trzykrotnie niższa od ceny tych odpadów w workach. Niższe są też ceny tzw. odpadów zielonych oraz popiołu – dostarczonych bez worków. Teraz ZGOK rozpoczyna akcję „Stop workom! Uwolnij śmieci!". Ta akcja ma zachęcić mieszkańców do wrzucania odpadów bez worków do odpowiednich pojemników. Bo worek to także odpad i dodatkowy koszt zagospodarowania. Oczywiście wiadomo, że takie odpady jak papier, szkło czy bio absolutnie nie mogą być wyrzucane do pojemników w workach, ponieważ worki zanieczyszczają segregowane frakcje. Niewskazane jest nawet używanie tzw. worków biodegradowalnych do odpadów bio. Z kolei worki używane przez mieszkańców do odpadów z tworzyw sztucznych muszą być rozrywane przez pracowników linii sortowniczej lub przez rozrywarki, by „uwolnić" zapakowane w nie odpady przeznaczone do recyklingu, a to także generuje koszt. Starajmy się zatem wrzucać odpady bezpośrednio do pojemników – będzie taniej i ekologicznie.

W Olsztynie dobiega końca budowa elektrociepłowni MPEC zasilanej paliwem alternatywnym z odpadów zmieszanych. Głównym dostarczycielem paliwa będzie olsztyński Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi. – Czekamy już na rozruch technologiczny – mówi Mariusz Rychcik, prezes Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Olsztynie (ZGOK). – Inwestorem i podmiotem opowiedzianym za budowę jest Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. Liczymy na to, że uda się w tym roku dostarczyć do elektrociepłowni pierwszą partię paliwa z odpadów. Spółka będzie dostarczała około połowę wsadu do tej nowej instalacji w postaci produkowanego przez nas RDF, który wytwarzamy z odpadów zmieszanych zebranych od naszych gmin.

ZGOK przyjmuje odpady komunalne z terenu 37 gmin położonych w centralnej części województwa warmińsko-mazurskiego, w tym z Olsztyna. Elektrociepłownia jest inwestycją, która domknie system gospodarki odpadami komunalnymi w tej części regionu. Paliwo alternatywne, wytwarzane w ZGOK-u z odpadów resztkowych – czyli z tych, które nie nadają się do recyklingu – będzie w elektrociepłowni zamieniane w sezonie grzewczym na energię cieplną, zaś poza sezonem na energię elektryczną. Nie bez znaczenia na koszty związane z działalnością ZGOK-u jest fakt, że zakład wytwarzający paliwo alternatywne, dzieli od elektrociepłowni ok. 800 m. Wpłynie to na zmniejszenie kosztów transportu RDF-u. – Dzisiaj odpady w postaci RDF-u wyjeżdżają od nas bardzo daleko, nawet 400-500 kilometrów, a to oczywiście ma wpływ na cenę i w konsekwencji na opłaty, jakie ponoszą mieszkańcy – tłumaczy Prezes Mariusz Rychcik. – Dodatkowo lokalnie wytworzona energia będzie zagospodarowana w ramach Klastra Energetycznego, którego ZGOK także jest członkiem.

Do ZGOK-u dostarczane są także odpady pochodzące z selektywnej zbiórki, przeznaczone do recyklingu. To właśnie ilość tych odpadów wpływa na poziom odzysku surowców. Każda gmina zobowiązana jest do osiągnięcia poziomu określonego na dany rok. W 2022 roku do recyklingu musiało być przeznaczonych 25 proc. odpadów. – Już ten ubiegłoroczny wskaźnik był dla wielu gmin wielkim wyzwaniem, „sufitem" nie do osiągnięcia. W tym roku mamy 35 proc., co może dla większości gmin być jeszcze trudniejsze do realizacji – uważa prezes ZGOK-u. – Ważna jest też jakość segregacji, bo źle segregowany odpad bardzo trudno uratować, poddać recyklingowi. Oczywiście, taka instalacja jak nasza stara się odzyskać jak najwięcej surowców, ale to, co jest zanieczyszczone, nie zawsze jest możliwe do wykorzystania. Poza tym, takie „doczyszczanie", to są kolejne koszty. Trzeba pamiętać, że nawet z tzw. żółtego worka, do którego zbiera się plastiki, metale i gdzie może się wydawać, że odzyskujemy mnóstwo surowców, tak naprawdę tylko ok. 40 proc. odpadów udaje się skierować do odzysku i recyklingu. Reszta – niestety – w tej chwili się do tego po prostu nie nadaje. A pamiętajmy, że do wymaganych obecnie od gmin poziomów recyklingu, liczą się nie odpady zebrane selektywnie, ale poddane rzeczywiście recyklingowi. To pokazuje, przed jakim wyzwaniem stoją samorządy i mieszkańcy.

W 2035 roku poziom recyklingu ma wynosić aż 65 proc. – Wiele możemy zyskać zagospodarowując odpady bio, zwłaszcza te „kuchenne" – mówi prezes ZGOK-u. – W tej chwili w naszym zakładzie przetwarzamy ok. 170 tysięcy ton odpadów rocznie. Odpady zmieszane stanowią ok. 110 tysięcy ton. Te proporcje muszą się odwrócić i dopiero wtedy, z wykorzystaniem nowych technologii oraz nowoczesnych instalacji, możemy myśleć o poprawie poziomów.

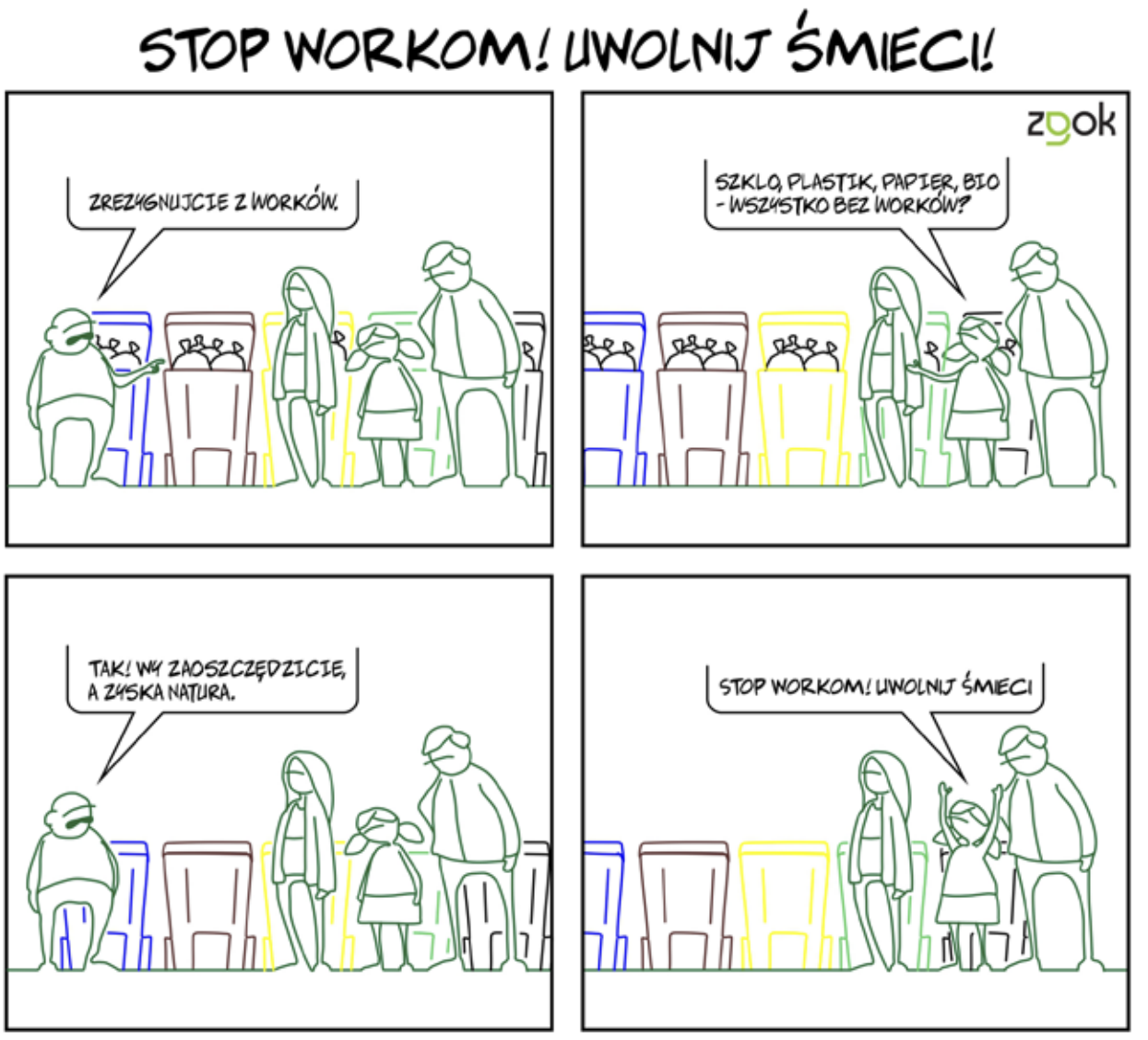

Dworzec PKP Olsztyn Główny zmieni swoje oblicze. Podobnie jak stacja. W obu przypadkach trwają intensywne prace

Budowa dworca Olszyn Główny jest prowadzona przez PKP S.A., natomiast stacji, czyli peronów i torowisk, przez PKP PLK.

– Zakończyliśmy już prace konstrukcyjne i murarskie na poziomie minus 1 nowego Olsztyna Głównego. Do uzupełnienia została tylko część stropu, którą będzie można wykonać po demontażu dźwigu – informuje PKP. – Wykonywane są prace konstrukcyjne na poziomie parteru i piętra. Na plac budowy przywieziono już elementy konstrukcji dachu. Obecnie trwają prace przygotowawcze do montażu poszczególnych elementów konstrukcji wsporczej dachu. W powstającym budynku i jego otoczeniu są również prowadzone roboty instalacyjne.

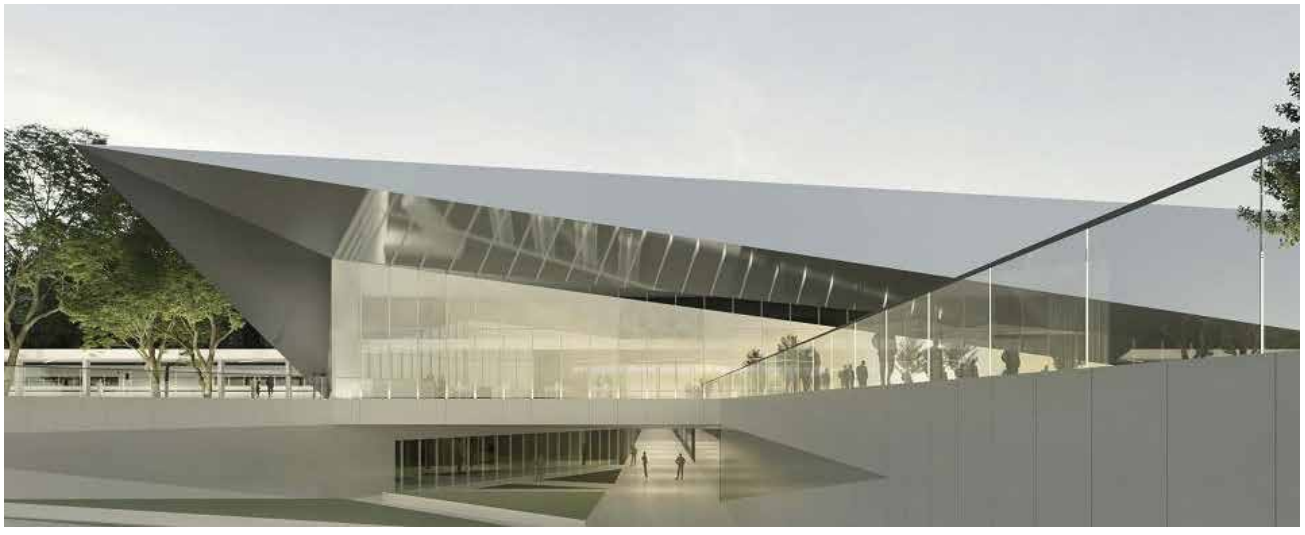

Dworzec realizuje firma Torpol, a koszt kontraktu to 70 mln zł. To jedna z najbardziej wyczekiwanych inwestycji w stolicy Warmii i Mazur. Będzie to czwarty w kolejności dworzec główny w Olsztynie. Pierwszy wybudowano w 1872 roku, drugi po 1945 roku, na skutek odbudowy pierwszego, natomiast trzeci – w latach 1969-1971.

Co dzieje się przy przebudowie stacji?

Podróżni korzystają już z przebudowanych, wygodniejszych peronów nr 3 i 4. Po pracach rozbiórkowych ruszyła budowa peronów nr 1 i 2. Na perony prowadzić będzie przebudowane przejście podziemne z windami i schodami ruchomymi, co ułatwi dostęp osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się. Gotowych jest 8 z 10 segmentów tunelu, powstają kolejne. Do szerszego i wyższego przejścia będzie także dostęp od strony ul. Marii Zientary-Malewskiej, co ułatwi dostęp do kolei również mieszkańcom osiedla Zatorze.

Zakończenie prac przy zabudowie 6 nowych rozjazdów i ponad 200 metrów toru umożliwiło ponowne połączenie układu torowego stacji z linią kolejową nr 219.

– Stacja Olsztyn Główny po zakończeniu wszystkich prac stanie się w pełni dostępna dla wszystkich podróżnych, w tym osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Wygodniejsze staną się podróże w kierunku Warszawy, Trójmiasta, Ełku, a wkrótce także do Braniewa. Mieszkańców zachęci do wybierania kolei w codziennych podróżach do pracy lub szkoły, a turystów do odwiedzania Warmii i Mazur właśnie tym środkiem transportu – podkreśla Ireneusz Merchel, prezes PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

W Olsztynie Głównym gotowych jest ponad 21 km torów (z 28 km) oraz 84 rozjazdy (ze 116) wraz z urządzeniami sterowania ruchem kolejowym i siecią trakcyjną. Kontynuowane są prace przy budowie nastawni.

Zadanie o wartości ok. 423 mln zł realizowane jest przy współudziale środków unijnych z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Zakończenie przebudowy stacji Olsztyn Główny zaplanowano w maju 2024 r.

Krzysztof Szymański

Finisz budowy nowej linii tramwajowej

Nowa linii tramwajowa połączy Pieczewo ze Śródmieściem i dworcem PKP. To największa inwestycja komunikacyjna ostatnich lat.

Umowa na budowę została podpisana w czerwcu 2021 roku, a ustalony termin zakończenia prac to 16 października 2023 roku. Jednak już dziś wiadomo, że nie wszystkie prace skończą się w tym terminie. Dotyczy to m.in. urządzenia skarp czy ułożenia chodników.

– Na razie nie mamy z wykonawcą żadnych aneksów, które określałyby że inwestycja zakończy się później niż 16.10 – informuje Marta Bartoszewicz, rzeczniczka ratusza. – Oczywiście na budowie pojawia się wiele kwestii do rozwiązania i niestety może być konieczne wydłużenie terminu. Układanie wszystkich szyn już się zakończyło.

Jeszcze przed wyznaczonym czasem zakończenia inwestycji, ratusz podkreślał, że liczy na to, że w terminie kontraktowym wybudowane zostaną wszystkie słupy i rozwieszone będą sieci trakcyjne, że znakomita większość chodników i ścieżek rowerowych będzie ukończona.

– Być może więc będziemy musieli pozwolić na wydłużenie czasu na dokończenie fragmentów ciągów pieszych czy rowerowych oraz zagospodarowanie terenu, czyli przywrócenie do porządku całej przestrzeni wokół inwestycji oraz nasadzenia zieleni – zaznacza Bartoszewicz.

Oczywiście jazdy próbne będą możliwe dopiero wtedy, gdy cała infrastruktura torowo-trakcyjna będzie zakończona. Mają się one rozpocząć w drugiej połowie października.

Nowe linie tramwajowe zostaną włączone do systemu komunikacyjnego Olsztyna od 1 stycznia 2024 roku.

Wykonawca nie tylko realizuje inwestycję tramwajową, ale także równolegle wykonuje prace wykraczające poza główny kontrakt, które polegają na przebudowie fragmentów ulic wzdłuż linii tramwajowej. Już wykonana została przebudowa ul. Wyszyńskiego, na którą udało się pozyskać zewnętrzne dofinansowanie.

– A dodatkowo przebudowane zostaną te fragmenty ulic Synów Pułku i Krasickiego, które nie były objęte podstawowym kontraktem na budowę II linii tramwajowej i te prace – zgodnie z planem – powinny zakończyć się w połowie przyszłego roku – zapowiada Bartoszewicz.

Rozbudowa linii tramwajowych wprowadzi istotne zmiany w geometrii i organizacji ruchu na drogach i skrzyżowaniach wzdłuż całej trasy. W niektórych miejscach zostanie pobudowana nowa sygnalizacja świetlna, ale również w kilku punktach miasta będzie zastąpiona innym niż dotychczas układem drogowym.

Krzysztof Szymański

REKLAMA

Znane i nieznane historie Olsztyna

Gdy Olsztyn odradzał się po zniszczeniach spowodowanych II wojną światową, do miasta zaczęli przybywać ludzie z różnych stron Polski jak również z Wileńszczyzny i zza Buga. Byli to przeważnie mieszkańcy wsi, oraz ci którzy stracili cały swój majątek, bo zostali wypędzeni ze swoich domostw. Bieda w mieście aż piszczała.

Chociaż tego głośno się nie mówiło, miejskie władze administracyjne i partyjne postanowiły w jakiś sposób pomóc mieszkańcom, którzy nie szczędząc swojego czasu i siły odbudowywali zniszczone przez wyzwolicieli miasto.

W pierwszej kolejności pod opiekę wzięto dzieci. W szkołach, aby ochronić najmłodszych przed niedożywieniem, wprowadzono akcję szklanka mleka dla każdego dziecka, a jesienią dostarczano owoce. Na długich przerwach każdy uczeń praktycznie musiał wypić szklankę mleka dostarczanego do szkół z PGR-ów. W szkołach, gdzie były zaplecza kuchenne, najmłodszym wydawano bezpłatne treściwe zupy. Warzywne lub mleczne.

W latach pięćdziesiątych otworzono w Olsztynie trzy tanie bary mleczne. Jeden przy ulicy Prostej, przy ulicy Pieniężnego i przy Kopernika. Serwowano w nich jarskie potrawy oparte na mleku, kaszy, mące i ziemniakach. Jak opowiadali ci, którzy w tych jadłodajniach się żywili, było tam tanio, smacznie, zdrowo i każdy mógł się najeść do woli. Zawsze były w nich długie kolejki. W ten sposób biedni i średniozamożni olsztynianie reperowali swoje domowe budżety, a przy okazji mieli zapewniony dostęp do zdrowego kalorycznego jedzenia.

Do takich jadłodajni przychodzono często na drugie śniadanie, przeważnie na bułkę z masłem i serem lub na jajecznicę z dwóch jaj na maśle, albo na przerwę obiadową na: kluski śląskie, pyzy i zupę pomidorową z makaronem lub ryżem. Stali bywalcy przynosili swoje pojemniki i mleczne potrawy kupowali na wynos. Powoli społeczeństwo miasta stawało się bogatsze, ale szklanka mleka ze szkół nie zniknęła, tylko trzeba było za nią symbolicznie płacić. W latach pięćdziesiątych XX wieku otworzono kilka restauracji i barów garmażeryjnych, gdzie serwowano poza mlecznymi potrawami również dania z podrobów i bardzo modne flaki.

Niestety w tamtych latach brakowało kawiarni. W tych co były, na stolik trzeba było czekać nawet dwie godziny i wtedy życie kulturalne kwitło w szatni albo przed lokalem. Jeszcze gorzej było z cukierniami czy lodziarniami. Praktycznie ich nie było. Na pięknie odbudowanym ze zniszczeń wojennych Starym Mieście był tylko bar mleczny i jeden garmażeryjny oraz ekskluzywna kawiarnia Staromiejska i nic poza tym. W 1967 roku ludzie z ciekawością obserwowali ostatnie prace przy siedzibie Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich. Budowano ją na działce, na której przed wojną stała kamienica wybudowana w końcu XIX wieku. Na jej rogu usytuowany był największy w mieście sklep z cygarami należący do Józefa Dziećka. W 1945 roku spalili ją czerwonoarmiści.

Po drugiej stronie ulicy Zepelinstrasse, czyli 11 listopada, od 1900 roku czynna była sławna w Olsztynie cukiernia, też spalona przez Rosjan w 1945 roku. Pewne było, że w siedzibie WZS Mleczarskich na piętrach będą biura, natomiast na parterze za przeszkloną ścianą urządzany był jakiś lokal gastronomiczny. Początkowo myślano, że to kawiarnia albo bar garmażeryjny, a nawet niektórzy sądzili, że sklep z nabiałem. Mieszkający wtedy w Olsztynie dawni mieszkańcy mówili, że kiedyś jeszcze przed II wojną na Zeppelinstrasse chodziło się do cukierni na pyszne ciastka i pewnie taki lokal powstanie w tym miejscu i nie pomylili się.

Gdy odsłonięto szyld Cocktail Bar przechodnie zastanawiali się co to takiego jest. Czyżby kolejny bar mleczny? – zastawiano się przechodząc koło pustych jeszcze pomieszczeń ze stolikami i długą ladą. Mało kto wiedział, że wtedy w Polsce takie lokale były dwa w Warszawie, Krakowie i trzeci miał powstać w Olsztynie. Ale jak tylko dokonano uroczystego otwarcia, natychmiast dowiedziano się czego dotyczy nazwa. Przed lokalem ustawiła się długa kolejka. Najpierw pół godziny albo dłużej stało się na chodniku, aby potem podobny czas spędzić przed kasą. Tak było prawie codziennie. Rzeczywiście tam serwowano prawdziwe smakołyki. Często o nieznanym smaku. Pierwszy raz w życiu widziane i kosztowane przez olsztynian. Były to wszelkiego rodzaju wymyślne ciasta, ciasteczka i torty, no i hit! Napój podawany w długich szklankach, czyli koktajl mleczny o różnych smakach, jogurtowe, kefirowe albo śmietanowe z dodatkiem owoców. Furorę robiły również pierwszy raz widziane w Olsztynie jogurtowe lody.

Jak już zamówiło się słodkości, trzeba było jeszcze znaleźć miejsce siedzące przy stoliku. To też była sztuka. Na szczęście obsługa, jak tylko zobaczyła, że kremówka została zjedzona, a koktajl wypity, prosiła o zwolnienie stolika. Na zapleczu smakołyki przyrządzało prawie trzydziestu cukierników. Trzeba uczciwie powiedzieć, że ciasta były pieczone z dnia na dzień a koktajle mieszane w chwili złożenia zamówienia.

Obok baru, za drugimi szklanymi drzwiami, była cukiernia, gdzie można było słodkości kupić na wynos. Bardzo modne było składanie zamówień i potem odbiór w umówionym terminie. W tamtych czasach w dobrym tonie było w czasie jakiś okolicznościowych imprez mieć na stołach wyroby z cocktailu, a na rodzinnych uroczystościach torty z różnymi napisami. Z tym związana jest ciekawa historia. Pewien olsztynianin zamówił na urodziny żony tort z napisem: „Kasi, aby zawsze piękna była". Gdy przyniósł dzieło do domu, okazało się, że zamieniono jedną literę i napisano Kazi... Telefon i na szczęście cukiernik pojawił się za 20 minut i szybko zmienił napis. Do skandalu nie doszło. Tak dbano wtedy o klienta.

Ta cukiernia była chlubą miasta. Smaczne koktajle spowodowały, że ludzie zaczęli je sami robić w domach. W sklepach poszukiwane były miksery i blendery. Może to też było nieszczęściem lokalu, a do tego, kiedy w nowej dzielnicy Pojezierze uruchomiono drugi podobny bar, który później zmienił nazwę na Torteks, pierwszy Cocktail Bar zaczął świecić pustkami.

W 2009 roku podniesiono czynsz i o mało co nie zamknięto lokalu. Dzięki akcji propagandowej „Gazety Olsztyńskiej" i wstawieniu się mieszkańców cukiernię uratowano. Nowi właściciele zmniejszyli lokal wydzierżawiając część, gdzie odbywała się sprzedaży słodyczy na wynos, innym użytkownikom. Zmniejszono również asortyment ciast, ale koktajle i jakość wyrobów została. Przetrwano jeszcze prawie dziesięć lat. Znowu bankructwo zapukało do drzwi. Jednak opatrzność czuwa nad lokalem. Znalazł się właściciel, który lokal wyremontował. Nazwał go bar mleczny „Olsztyniak", w którym zaczął serwować dania takie jakie za czasów PRL-u (Polska Rzeczpospolita Ludowa), które serwowane były w istniejących wtedy w Olsztynie barach mlecznych, no i oczywiście na szczęście słodkości, podobne jak w pierwszym Cocktail Barze.

Jacek Panas

Biblioteka po drodze

Drogo? U nas jest za darmo

Nudno? W ofercie rocznej mamy ponad 40 przeróżnych form literackich na spędzenie wolnego czasu i to nie koniec, bo wciąż pojawiają się nowe propozycje.

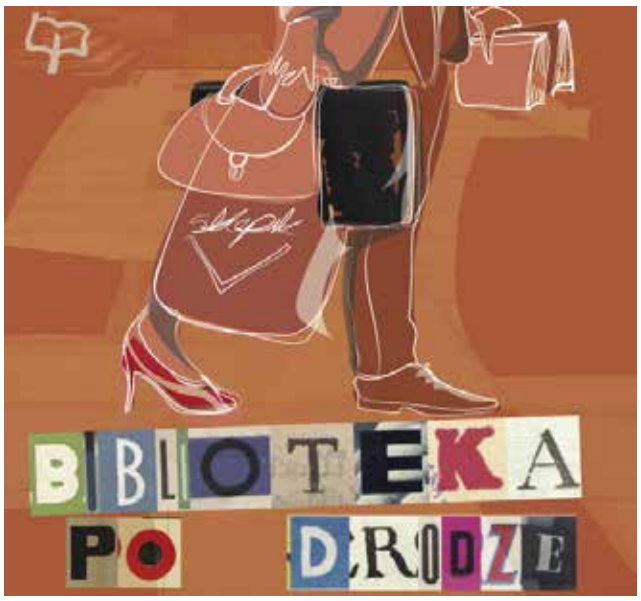

Po co? Aby odpocząć, poznać, zrozumieć, nauczyć, poczuć…

Nie wiem co wypożyczyć. Zapytaj, poproś o pomoc lub skorzystaj z aplikacji mobilnej – wyszukaj, zarezerwuj, a potem jedynie odbierz.

Na pewno zapomnę! Nie szkodzi, mamy sprawnie działający system przypominający.

Za daleko… Absurd! Jesteśmy po drodze – do pracy, do domu, na zakupy, na spacerze z psem.

Nasza sieć to 14 bibliotek w każdym zakątku Olsztyna. Znajdziesz nas na Pieczewie, Jarotach, Nagórkach, w centrum, Gutkowie, na Zatorzu, Dajtkach i Podgrodziu. We wszystkich tych bibliotekach wypożyczysz książki na jedną kartę biblioteczną. U nas podyskutujesz, spotkasz się z ulubionymi twórcami, weźmiesz udział w animacjach dla dzieci, warsztatach, koncertach i seansach filmowych.

Nie szukaj powodu. Znajdź sposób, aby przyjść do biblioteki. To miejsce dla Ciebie.

Oferta biblioteczna na rok szkolny 2023/2024 dostępna jest na stronie: www.mbp.olsztyn.pl.

Październik w OTL

Druga połowa października wygląda bardzo obiecująco w Olsztyńskim Teatrze Lalek. Rozpocznie się premierą autorstwa i w reżyserii Andrzeja Bartnikowskiego „Pięć i pół człowieka". To niezwykła opowieść adresowana do młodzieży i dorosłych, która wzruszy, ale i zachwyci swoją niezwykłą formą.

Dla najmłodszego widza mamy zaś dwie propozycje „Przygody Sindbada Żeglarza" oraz czytanie performatywne „Dziennik emocji przedszkolaczki Zosi".

Na wszystkie propozycje serdecznie zapraszamy, szczegóły znajdziecie na www.teatrlalek.olsztyn.pl.

21 Sobota	19:00	Pięć i pół człowieka	Scena kameralna
22 Niedziela	19:00	Pięć i pół człowieka	Scena kameralna
24 Wtorek	9:00	Pięć i pół człowieka	Scena kameralna
25 Środa	9:00	Przygody Sindbada żeglarza	Scena duża
	12:00	Pięć i pół człowieka	Scena kameralna
26 Czwartek	9:00	Przygody Sindbada żeglarza	Scena duża
27 Piątek	9:30	Przygody Sindbada żeglarza	Scena duża
	19:00	Pięć i pół człowieka	Scena kameralna
28 Sobota	17:00	Przygody Sindbada żeglarza	Scena duża
	19:00	Pięć i pół człowieka	Scena kameralna
29 Niedziela	11:00	Przygody Sindbada żeglarza	Scena duża
	17:00	Dziennik emocji Przedszkolaczki Zosi – czytanie performatywne	Scena duża
31 Wtorek	9:00	Przygody Sindbada żeglarza	Scena duża

Literaci wracają do spotkań

Wraz z nastaniem jesieni wielbiciele literatury wracają do spotkań. To okazja dla wszystkich, którzy piszą, czytają, szukają przestrzeni do rozmowy o słowie albo po prostu chcą posłuchać.

Olsztyński Klub Literacki ma bardzo bogatą i długą, liczoną w dekadach, historię. Już w środę (18 października) wszyscy zafascynowani słowem pisanym zainaugurują następny cykl poświęcony literaturze.

– Rozpoczynamy kolejny sezon spotkań – mówi Karolina Lewandowska z Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie. – Zapraszamy wszystkich gotowych podjąć literackie wyzwanie.

Wśród osób, które biorą udział w spotkaniach Klubu, nie brakuje stałych bywalców. Są też zaglądający co jakiś czas albo tych, którzy pojawili się, a później zniknęli. W OKL można spotkać autorów z dorobkiem lub osoby stawiające pierwsze kroki w malowaniu słowem. Każdy jest mile widziany.

– Pierwsze spotkanie OKL w tym sezonie przyniesie zmianę prowadzącego – dodaje Karolina Lewandowska. – W zastępstwie Michaliny Janyszek, uczestników powita Piotr Siwecki. Możecie być jednak spokojni, bowiem Klub pozostaje w dobrych rękach.

Piotr Siwecki jest poetą, prozaikiem, tłumaczem, wydawcą. Spod jego pióra wyszły m.in. „BIOS", „Hyper-Gender" czy „Zrozumieć Plichta". W ubiegłym roku, dzięki jego tłumaczeniu pojawiła się na rynku polskim książka Petera Markusa „Bob albo mężczyzna na łodzi". To twórca, któremu bliski jest minimalizm.

Najbliższe, pierwsze w tym sezonie spotkanie Olsztyńskiego Klubu Literackiego odbędzie się w środę (18 października) o 18:00 w Kamienicy Naujacka.

www.olsztyn.eu

Kopernik na olsztyńskich wystawach

Trwa Rok Mikołaja Kopernika upamiętniający 550. rocznicę urodzin wielkiego uczonego. W mieście, w którym spędził i pracował przez kilka lat, można oglądać oryginalne wystawy poświęcone tej postaci.

Mikołaj Kopernik spędził w olsztyńskim zamku łącznie około pięciu lat (1516-21), pełniąc funkcję administratora dóbr kapituły warmińskiej oraz prowadząc m.in. badania astronomiczne. To najznamienitsza postać, jaka zamieszkiwała gród nad Łyną.

Stolica regionu gości w Roku Mikołaja Kopernika szereg wydarzeń. Wśród nich były Światowy Kongres Kopernikański, Światowy Zjazd Lekarzy Polskich czy Zjazd Szkół Kopernikańskich. W tej chwili w Olsztynie są prezentowane dwie ekspozycje w nietuzinkowy sposób prezentujące badacza.

W bibliotece Planeta 11 przy al. Piłsudskiego jeszcze do 28 października można oglądać wystawę zatytułowaną „Mikołaj Kopernik – rewolucja na niebie i Ziemi". To propozycja przygotowana przez stowarzyszenie ARS et LIBER.

– Oglądając wystawę można zapoznać się z dorobkiem uczonego w pozostałych dziedzinach, którymi się interesował – mówi kierownik biblioteki, Jacek Smółka. – Kopernik był nie tylko astronomem, ale prawdziwym człowiekiem renesansu. Działał bowiem także jako matematyk, lekarz, prawnik, ekonomista, a także próbował swoich sił w przekładach literatury.

Po sąsiedzku, bo w holu Olsztyńskiego Planetarium oglądać można tymczasem niezwykłe karykatury przedstawiające Kopernika. „Copernicus Open" to inicjatywa Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Olsztynie wspólnie z rysownikami z całej Polski.

Na wystawę składają się prace 58 karykaturzystów z Polski, Ukrainy, Bułgarii, Rosji i Kanady. Pomysłodawcą i komisarzem wystawy jest Zbigniew Piszczako. Wystawa będzie dostępna do 15 listopada.

Obie ekspozycje można oglądać za darmo.

www.olsztyn.eu

Mirosław Rogalski – senior wśród olsztyńskich dziennikarzy, przez ponad pół wieku związany z Polskim Radiem Olsztyn. Specyfika rozgłośni spowodowała, że z racji wykształcenia przez lata na antenie zajmował się gospodarką żywnościową, ale również interesował się zagadnieniami społecznymi, ekonomicznymi, kulturą i przez pewien czas przygotowywał też niedzielne magazyny sportowe. Jako reporter współpracował z programami ogólnopolskimi Polskiego Radia. Przez kilka lat był olsztyńskim korespondentem „Kuriera Polskiego". 1 lipca 2004 r. oficjalnie przeszedł na emeryturę, ale nadal jest czynnym dziennikarzem. Od listopada 2007 r. współpracuje z „Nowym Życiem Olsztyna".

Olsztyn moim miejscem na Ziemi

Dowiedziałem się, że mijający rok upływa Ci pod tajemniczym znakiem „55".

To takie moje sentymentalne nawiązanie do 1968 roku, do miesięcy, w których w mym życiu zapadły ważne decyzje, gdy wszystko zostało zapamiętane jako „pierwsze". W marcu wycieczka na Szlak Kopernikowski pierwszy spacer z Barbarą, przyszłą żoną, w czerwcu podjęcie pracy w Radiu Olsztyn, w grudniu ślub i wesele.

Co Twoim zdaniem było najważniejsze?

Oprócz spraw bardzo osobistych, to oczywiście fakt, że 1 czerwca 1968 roku podjąłem Rozgłośni przy ówczesnej ulicy Lumumby (kto tę nazwę pamięta?) pierwszą jedyną pracę etatową. Po studiach WSR, tymczasowym zameldowaniem akademiku Kortowie stałem się pełnoprawnym obywatelem Olsztyna. Dzięki pracy reportera innej perspektywy poznałem miasto, region oraz ludzi. Trudno wszystkich wymienić, ale wielu przy tej okazji chętnie przypomnę. Wśród nich Maria Zientara Malewska, kolejarze – pionierzy Michał Kretowicz Czesław Boruc, legendarni lekarze – Florian Piotrowski Edward Mróz, pierwszy dyrektor OZOS- – Władysław Leonhard, Marian Rapacki – trener kajakarzy, Józef Łobocki – trener piłkarzy, pisarz – Henryk Panas, artysta-plastyk – Hieronim Skurpski. Wiele się od nich nauczyłem, np. Walter Późny otworzył mi oczy na losy Mazurów, arcybiskup Edmund Piszcz przybliżył określenie: „Ziemia trudnej jedności". We wspomnieniach często wracam do moich rozmów „ terenie" rolnikami pracownikami PGR-ów, rybakami leśnikami. Podczas tych spotkań powstawały ciekawe audycje.

Po czasie reportera mikrofonem zmieniłeś się redaktora prowadzącego audycje radiowe.

Mogę powiedzieć, że dorobiłem się dwóch specjalizacji. Pierwsza – to audycje wyborcze. Od czasu uchwalenia demokratycznych ordynacji wyborczych do Sejmu, Senatu samorządu terytorialnego, przez ponad 20 lat byłem Radiu Olsztyn odpowiedzialny za przygotowanie bezpłatnych audycji wyborczych. ten sposób poznałem wielu kandydatów na parlamentarzystów radnych. Ze zrozumiałych względów często byli zestresowani. Zawsze służyłem pomocą nagranie studiu okazywało się nie takie straszne.

Druga specjalność – to audycje religijne. Gdy roku 1990 ogłoszono, że do Olsztyna przyjedzie papież Jan Paweł II, radiu postanowiliśmy włączyć się tok przygotowań do tego wydarzenia. Przez naczelnego redaktora Witolda Rybaka zostałem poproszony zaaranżowanie roboczego spotkania ówczesnym biskupem warmińskim Edmundem Piszczem. Byłem na tym spotkaniu. sposób naturalny stałem się organizatorem autorem audycji religijnych. Tym zajmowałem się ponad 30 lat.

Na przełomie wieków zaszły zmiany technice radiowej.

Stałem się świadkiem uczestnikiem tych zmian. dzieciństwa pamiętam radiofonię przewodową – głośniki jednym pokrętłem, nastawione na Program Polskiego Radia. Między innymi przez taki „kołchoźnik" słuchałem relacji kolarskiego Wyścigu Pokoju. tym czasie sąsiad, pan Franciszek miał radio „Pionier", magicznym oczkiem. Cud techniki.

Tak naprawdę dopiero rozgłośni poznałem magnetofony taśmę magnetofonową. Przez lata ciąłem ją sklejałem. latach 70. wkroczyła nowoczesność – najpierw UKF stereofonia, wreszcie radio „na żywo". Na początku była mistyfikacja. Wieczorami siadałem przed mikrofonem opowiadałem co nas na Warmii Mazurach się dzieje. To było nagrywane Warszawie i… na drugi dzień rano /niby „na żywo"/ ukazywało się na antenie. Dopiero po 2-3 latach nastały wystąpienia na antenie „ realnym czasie". Przyszło mi nawet ten sposób relacjonować wydarzenia Watykanu, 20. rocznicę pontyfikatu papieża Polaka.

Mówisz sobie, że pod koniec pracy na etacie stałeś się „urzędnikiem radiowym".

Pracę magisterską napisałem pod kierunkiem prof. Tadeusza Stachowskiego Katedrze Ekonomiki Organizacji Przemysłu Mleczarskiego. mleczarni nigdy nie pracowałem, ale gdy radiu jako sekretarz programu odpowiadałem za rozliczanie honorariów, bardzo przydała się znajomość ekonomii statystyki. Nastały bowiem czasy galopującej inflacji, denominacji, nowych podatków, przede wszystkim tzw. ubruttowienie. Musiałem wielokrotnie kolegom tłumaczyć skąd biorą się honorariach poszczególne sumy. Bo choć kwota wyjściowa była wyższa, to na konto banku wpływało mniej. końcu mówiłem: „tu te twoje pieniądze są, tylko ty ich nie widzisz". Po latach pewnie wszyscy przyzwyczaili się, że tak musi być.

Słyszałem, że chętnie opowiadasz radiowe anegdoty.

racji wyborów, które ostatnio przeżyliśmy, przypomnę wydarzenia sprzed 30 lat. 1991 roku ordynacja nie przewidywała progów wyborczych. Dlatego do Sejmu dostało się – 16 posłów egzotycznej Polskiej Partii Przyjaciół Piwa 46 posłów Konfederacji Polski Niepodległej. Po dwóch latach zaszła istotna zmiana do obliczania wyników wprowadzono metodę d'Hondta.

19 września 1993 – odbyły się przedterminowe wybory wprowadzonymi właśnie progami wyborczymi. Wówczas nie było już na scenie politycznej PPPP, do Sejmu trudem dostało się 22 posłów KPN.

Po zamknięciu lokali wyborczych, 21.00 nie ogłaszano telewizyjnym Wieczorze Wyborczym przypuszczalnych wyników głosowania. Na korytarzu urzędu wojewódzkiego dziennikarze czekali na wyniki przywożone poszczególnych komisji wyborczych, by ustalić przypuszczalne nazwiska nowych posłów senatorów. tej grupie byli też sami zainteresowani. Wśród nich kandydatka na posłankę. Analiza spływających wyników była bardzo obiecująca, dodatku nikt nie pojmował, co spowoduje nowa metoda przeliczania głosów. Po północy kandydatka pewna poselskiego mandatu ze współpracownikami dyskretnie ulotniła się, by uczcić sukces. południe zawiłości ordynacji większościowej sprawiły, że mandat posłanki niewielkiego ugrupowania przeszedł ręce posła dużej partii, dodatku partii całkowicie odmiennych poglądach politycznych.

Dziękuję za rozmowę.

Andrzej Zb. Brzozowski
Foto: arch. M.R.

Dowcipy na każdą okazję :) :) :)

Chirurg do pacjenta:
– Usunięcie tego gwoździa z pana głowy będzie kosztowało dwa tysiące.
– Ale przecież ja mam ubezpieczenie w NFZ!
– Na podstawie samego ubezpieczenia możemy go Panu lekko przygiąć, żeby nie przeszkadzał.

– Tato, chciałam ci powiedzieć, że jestem zakochana. Adama poznałam na eDarling, potem zostaliśmy przyjaciółmi na Facebooku, często gadaliśmy na WhatsAppie, teraz oświadczył mi się przez Skype'a.
– Córeczko, wobec tego weź ślub na Twitterze, dzieci kupcie na eBay'u, a jak ci się mąż znudzi, to wystaw go na Allegro...

Żona dzwoni do męża:
– Kochanie, w naszym samochodzie oderwało się lusterko.
– Jak to? Samo się oderwało?!
– Policjant w protokole napisał, że dachowałam...

– Ból w pana lewym kolanie to kwestia wieku – wyjaśnia pacjentowi lekarz.
– Ciekawe – denerwuje się pacjent – drugie kolano tak samo stare, a nie boli.

Pijany mąż wraca do domu.
– Ty pijaku! Nie mam już do ciebie słów!
– Książek nie czytasz, to i słownictwo ubogie...

– Dlaczego oskarżony nie zwrócił pierścionka właścicielowi?
– Bo... proszę wysokiego sądu było na nim napisane: „Twój. Na zawsze twój".

– Wydaje mi się, że jesteś pijany...
– Nie!
– Co nie?!
– Nie wydaje ci się...

– Gosposiu, gdzie jest Twój mąż?
– Poszedł karmić świnie, ale rozpoznacie go łatwo, bo jest w kapeluszu.

Spotyka się dwóch kumpli.
– Jak ci się żyje?
– Beznadziejnie. Wiesz, pożyczyłem znajomej 5 tys. dolarów na operację plastyczną i teraz nie wiem, jak ona wygląda...

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych

BARAN 21.03-20.04
W Twoim życiu uczuciowym skończy się okres burz i niepokojów. Zaczniesz cieszyć się urokami życia. Jeśli się zakochasz, to bardzo bezpiecznie.

BYK 21.04-20.05
Twój romantyczny nastrój będzie Ci niestety przeszkadzał w pracy. Dlatego nie możesz teraz brać na siebie zbyt wielu zawodowych obowiązków.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06
Najdą Cię rodzinne wspomnienia, ale bliscy chętnie posłuchają Twoich ciekawych opowieści. Musisz teraz nadrobić powstałe opóźnienia.

RAK 22.06-22.07
Masz szansę na zdobycie nowego źródła stałych dochodów, które już wkrótce może stać się Twoim głównym zajęciem zawodowym. Trzeba cierpliwie poczekać.

LEW 23.07-23.08
Możesz być bardzo rozrzutny i wpaść w poważne długi. Uważaj więc na przypadkowo poznane osoby. Nie daj się naciągnąć na nieprzewidziane wydatki.

PANNA 24.08-23.09
Unikaj otwartej konfrontacji z bliskimi Ci osobami. W przypadku napięć staraj się być bardziej elastyczny. Rozważaj zawsze wszystko bardzo spokojnie.

WAGA 24.09-23.10
To najlepszy dla Ciebie czas na inwestowanie pieniędzy w nieruchomości. Odkryjesz, że stać Cię na zdecydowanie większe zakupy nisz przypuszczasz.

SKORPION 24.10-22.11
W miłości wydarzy się coś, co pozwoli Ci poczuć się bardzo atrakcyjną osobą. Znajdziesz czas na udany odpoczynek od pracy. Poprawi się także Twoja kondycja.

STRZELEC 23.11-21.12
Sprawy rodzinne wkrótce się wyjaśnią. Niedługo czeka Cię również miła niespodzianka. Nie daj się jednak sprowokować do idiotycznej kłótni.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01
Przestaniesz się bać o przyszłość, bo przy Tobie będzie wreszcie ktoś, z kim poczujesz się bezpiecznie. Nie zmieniaj więc niczego, żeby potem nie żałować.

WODNIK 21.01-19.02
Do przodu ruszą sprawy związane z mieszkaniem. W pracy zniknie stres i zacznie się dla Ciebie okres miłego uspokojenia. Uda Ci się oszczędzić spore pieniądze.

RYBY 20.02-20.03
Będziesz mieć skłonności do porzucania tego, co zacząłeś robić. Powinieneś więc pomyśleć, czy warto tracić czas na coś, co szybko przestanie Cię interesować.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja

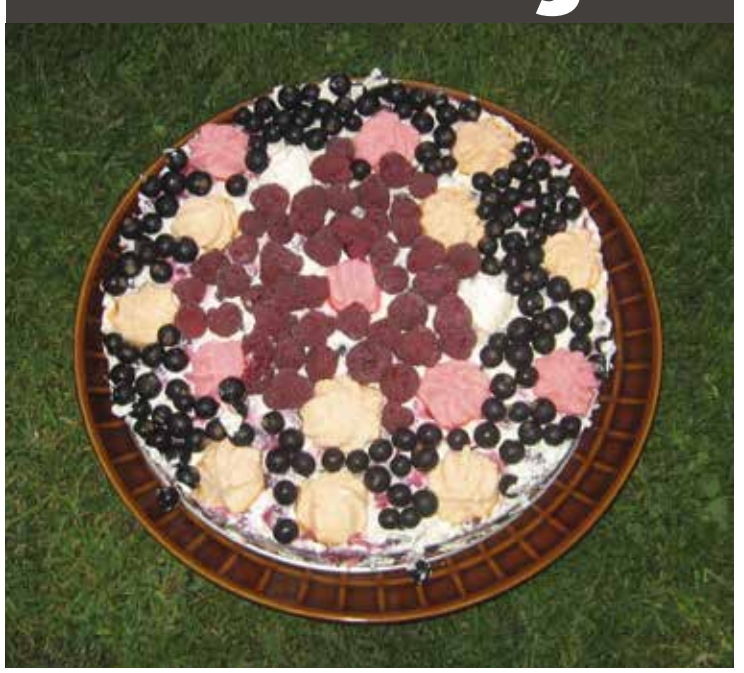

Dawno nie prezentowałem żadnego przepisu na ciasto. Dlatego też nadrabiam te zaległości i proponuję coś szybkiego, łatwego w przygotowaniu, rzadko spotykanego i oczywiście smacznego. Jako, że owoców jest jeszcze pod dostatkiem warto się pokusić na wykorzystanie ich w naszym daniu, a sukces kulinarny będzie zagwarantowany.

Tort bezowy z owocami

Składniki (na dużą tortownicę): 25 dkg bezów, 400 ml śmietany (36%), 800 ml śmietany (30%), 6 fix-ów (zagęszczaczy do śmietany), 2 łyżki stołowe cukru, pół kilograma owoców (mogą być różne w zależności od pory roku lub mrożone), najlepiej jagody, wiśnie, porzeczki, maliny, truskawki lub brzoskwinie.

Śmietanę ubijamy (najlepiej elektrycznie) z cukrem i fix-ami do momentu powstania bardzo gęstej masy. Dno tortownicy wykładamy całymi bezami, pomiędzy nie wkładamy bezy pokruszone, aby otrzymać jednolity spód tortu. Na bezy wykładamy 1/3 część masy, na której rozkładamy owoce (dosyć ciasno, najlepiej kilka rodzajów). Pokrywamy je następną częścią śmietanowej masy i układamy kolejną warstwę owoców. Całość smarujemy ostatnią częścią masy i dekorujemy pozostałymi bezami i owocami. Tak przygotowany tort wstawiamy na 3 godziny przed podaniem do zamrażalnika.

W innej wersji możemy od razu delikatnie wymieszać wszystkie owoce z masą śmietanową.

Tort ten smakuje jak wyborne lody i zadowala podniebienie zarówno starszych jak i najmłodszych pociech. Życzę więc wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator
Andrzej Zb. Brzozowski

Długo zastanawiałem się nad tym problemem, a czasami nawet spać w nocy nie mogłem. Ugruntował mnie jeszcze mój kolega, którego pewnego ranka spotkałem na jednej z ulic w centrum Olsztyna. Nie chciał ze mną rozmawiać, bo zdarzyło mu się nieszczęście i pędził do domu, aby się przebrać. Pewnie Państwo się domyślacie o co chodzi?

Wstydliwy problem

Oczywiście to odwieczna sprawa związana z załatwianiem potrzeb fizjologicznych, szczególnie tych niezamierzonych, a które dopadły człowieka w centrum miasta w godzinach, kiedy nieczynne są jeszcze urzędy i lokale gastronomiczne. Mój adwersarz Andrzej natychmiast napisze: – Nic prostszego, jak szybko udać się do jakiejś pobliskiej miejskiej toalety.

To tylko łatwo napisać. Biegniemy do WC, a tam automat na monety, a my żetonów nie mamy i co? Jak nie ma ruchu i są jakieś krzaki, to, z narażeniem się na mandat, ratujemy swoje odzienie, kontaktując się w brzydki, ale jedyny sposobem z przyrodą, to my mężczyźni, ale co mają zrobić panie? W Olsztynie nie dosyć, że miejskich szaletów jest bardzo mało, to do tego we wszystkich trzeba uiścić opłatę, która otwiera drzwi.

W samym sercu miasta może są dwie albo trzy, ale w dzielnicach mieszkalnych i w parkach ja nie widziałem ani jednej, a na dużych parkingach pod centrami handlowymi zamiast budek z serduszkiem to tylko parkometry stoją.

Puki mnie takie nieszczęście nie dotknęło, uważałem to jako problem marginalny przeze mnie tylko wyolbrzymiany, aż któregoś razu czekając na pociąg na Dworcu Zachodnim poczułem nieprzyjemny i niebezpieczny ucisk na pęcherz. Pędem pobiegłem do dworcowej toalety a tam napis: Drzwi otworzą się po wrzuceniu monety.

Owszem, pieniądze miałem, ale w w papierku. Kasy zamknięte. Nikt w poczekalni nie miał rozmienić. Już szedłem w kierunku pobliskich krzaków, ale na szczęście spotkałem panią sprzątaczkę, która otworzyła mi drzwi. Do dzisiaj mam w uszach jej słowa: – Sprzątam toaletę codziennie a nawet dwa razy i zastanawiam się, po co są one zamykane, to tylko wyłudzanie pieniędzy i narażanie na stres podróżnych i nie tylko. – Podobno ludzie brudzą i niszczą? – wtrąciłem. – To mit! Jak się sprząta często, to zawsze będzie czysto. Kiedyś na zachodnim była ubikacja bezpłatna i dla wszystkich, ale to było dawno i teraz nikt tego nie pamięta.

Czas najwyższy zlikwidować płatne publiczne toalety, jak to na przykład zrobiono w Inowrocławiu. Nawet za darmo są one w parku koło tężni. Wymyślono TOI TOI-e. Na szlaku wodnym Ostróda-Elbląg stoją one na prawie wszystkich większych miejscach postojowych i nie trzeba płacić! I co ciekawe w środku czysto. Czy to takie trudne, aby w Olsztynie poustawiać takie kioski? Wystarczy je tylko cyklicznie opróżniać. A gdzie je ustawić? Mieszkańcy powiedzą!

Jacek Panas

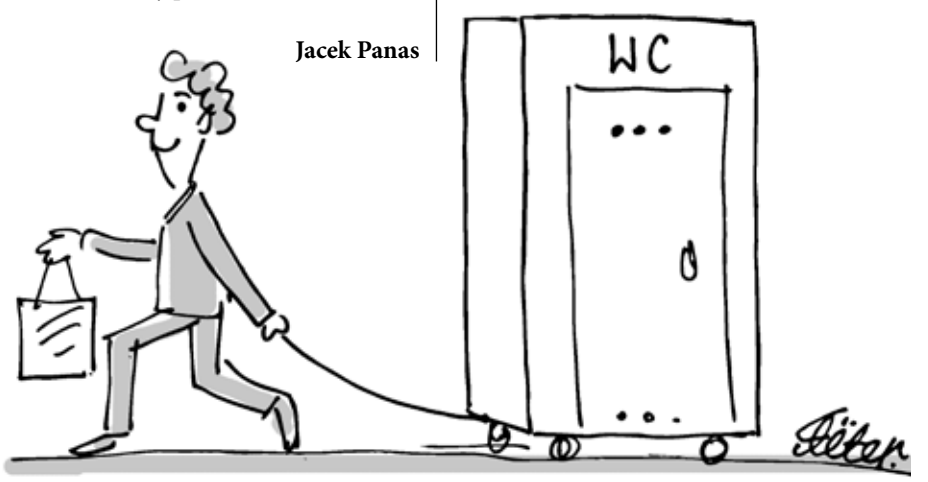

Rys. Zbigniew Piszczako

Trudno się nie zgodzić, że sprawa miejskich szaletów w naszym kraju jest bardzo delikatna i rzadko poruszana publicznie. Do ich budowy są zobligowane samorządy, specjalnym rozporządzeniem ministra infrastruktury. Problem narasta, zwłaszcza w sezonie turystycznym, kiedy liczba ludności zdecydowanie wzrasta. Do takich miejscowości bez wątpienia należy także Olsztyn.

Już w starożytnym Rzymie...

Niestety, w całym kraju brakuje ogólnodostępnych toalet publicznych. Według danych sprzed paru lat, jedna publiczna toaleta przypada na 12 tysięcy mieszkańców, wliczając te w barach, restauracjach i kawiarniach. W większości z nich można skorzystać dopiero po złożeniu zamówienia. W niektórych lokalach pobierane są opłaty. Jest to wyłączna decyzja właściciela, bo przepisy nie precyzują, czy toaleta w kawiarni lub restauracji może być płatna. Czasami dochodzi do dziwnych sytuacji. Parę lat temu byłem świadkiem zdarzenia, kiedy w jednym z nadmorskich kurortów, z chwilą kiedy spadł ulewny deszcz i ludzie zaczęli uciekać z plaży, chroniąc się m.in. w lokalu w którym przebywałem, cena za korzystanie z toalety wzrosła z 5 złotych do 20. Ponieważ znałem właściciela, zapytałem, o co tu chodzi. Odpowiedział, że musi tak robić, bo naniosą mu piasku.

Trzeba jednak przyznać, że publiczne toalety, nie tylko w lokalach, w większości przestały straszyć swoim wyglądem. Zdarzają się oczywiście niechlubne wyjątki, ale widać znaczną poprawę. Trzeba także wspomnieć o toaletach przenośnych, popularnych TOI TOI-ach umieszczanych w przestrzeniach otwartych, bez dostępu do kanalizacji. Są one niezwykle przydatne na placach zabaw, szlakach turystycznych, boiskach sportowych, plażach i kąpieliskach, czy podczas imprez masowych. Trudniej tam utrzymać higienę, ale z perspektywy czasu widać pozytywne zmiany.

Kto odpowiada za czystość takich miejsc? Przede wszystkim użytkownik oraz personel lokalu. Kiedyś, kiedy funkcjonowały, między innymi także w Olsztynie, publiczne toalety, było to zajęcie dla „babci klozetowej". Tak popularnie określano osoby (były to głównie panie) zajmujące się tymi sprawami.

Mało kto pewnie wie, ale toalety publiczne nie są wynalazkiem czasów nowożytnych i były już znane w starożytnym Rzymie. Służyły także jako miejsce spotkań i pogawędek. Cesarz Wespazjan zaczął czerpać z toalet publicznych wymierne zyski. Swoją działalność tłumaczył słowami: „Pecunia non olet" („pieniądze nie śmierdzą").

Obecnie w każdym budynku użyteczności publicznej musi znajdować się odpowiednio urządzona publiczna toaleta. W takich miejscach są one z reguły bezpłatne. Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy opłata pobierana za korzystanie z toalety publicznej ma wpływ na stan jej czystości. Jest jednak na pewno uzasadniona, kiedy za jej stan odpowiada ktoś z personelu.

Korzystanie z toalety publicznej jest na pewno naszym prawem i w wielu przypadkach także koniecznością. Dbanie o czystość i higienę natomiast naszym obowiązkiem, zwłaszcza, że współczesne toalety umożliwiają korzystanie z nich w sposób komfortowy i zapewniający odpowiednią higienę. Aby tak było, w większości przypadków zależy to jednak głównie od nas samych.

Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

REKLAMA

Zdarzenia drogowe na ulicach Olsztyna

W poniedziałek (16.10. 2023 r.) funkcjonariusze pracowali na miejscu zdarzeń drogowych, do których doszło na ulicach Olsztyna. Policjanci przypominają jak ważne jest stosowanie się do obowiązujących przepisów ruchu drogowego.

W poniedziałek (16.10. 2023 r.) oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie otrzymał informację o zdarzeniu drogowym w rejonie al. Sybiraków w Olsztynie. Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że kierujący osobową toyotą nie ustąpił pierwszeństwa pieszej przechodzącej przez oznakowane przejście dla pieszych, doprowadzając do zdarzenia drogowego. W wyniku zdarzenia jedna osoba trafiła do szpitala. Mężczyźnie zostało zatrzymane prawo jazdy. Badanie policyjnym alkomatem wykazało, że uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Funkcjonariusze sporządzili dokumentację, która trafi do sądu.

Tego samego dnia oficer dyżurny otrzymał zgłoszenie o zdarzenia drogowym, do którego doszło w rejonie Placu Jana Pawła II w Olsztynie. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy, którzy pracowali na miejscu zdarzenia wynikało, że kierujący osobową toyotą jadąc al. Piłsudskiego na skrzyżowaniu z ul.1 Maja, nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej nadającej sygnał czerwony, tym samym nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi osobowemu. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało. Sprawca zdarzenia drogowego został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 złotych, a na jego konto wpłynie 15 punktów karnych. Występowały chwilowe utrudnienia w ruchu drogowym.

KMP w Olsztynie

Poszukiwani – zatrzymani

Funkcjonariusze podczas podejmowanych interwencji ujawnili osoby, które okazały się poszukiwane przez wymiar sprawiedliwości. Przekonali się o tym 34-latka, 53-latek oraz 38-latek, którzy nie unikną odpowiedzialności za czyny popełnione w przeszłości, a najbliższe dni spędzą w zakładach karnych, a także 42-latek, który chciał od razu rozliczyć się z przeszłością, opłacając grzywnę.

W piątek (13.10.2023 r.) funkcjonariusze z polecenia oficera dyżurnego udali się do jednego z mieszkań na terenie m. Olsztyn. Podczas interwencji po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że wylegitymowany na miejscu 42-letni mężczyzna jest osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Olsztynie celem odbycia kary pozbawienia wolności lub opłacenia grzywny. Z kolei obecna na miejscu 34-latka również okazała się osobą poszukiwaną przez wymiar sprawiedliwości na podstawie nakazu doprowadzenia celem odbycia kary 59 dni pozbawienia wolności. Mężczyzna po opłaceniu grzywny został zwolniony. Natomiast kobieta została zatrzymana i nie uniknie odpowiedzialności za przestępstwo popełnione w przeszłości.

Tego samego dnia olsztyńscy funkcjonariusze z polecenia oficera dyżurnego Komedny Miejskiej Policji w Olsztynie udali się na jedną z ulic w mieście, gdzie pracownik ochrony sklepu ujął sprawcę kradzieży. Na miejscu policjanci zastali 53-letniego mężczyznę. Podczas legitymowania okazało się, że mężczyzna ten jest osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Olsztynie na podstawie nakazu doprowadzenia, celem odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy. 53-latek za popełnione wykroczenie kradzieży został ukarany mandatem, z kolei najbliższe dni spędzi w zakładzie karnym. Nie uniknie odpowiedzialności za popełnione w przeszłości przestępstwo przeciwko mieniu.

W sobotę (14.10.2023 r.) policjanci z polecenia oficera dyżurnego udali się do jednego z mieszkań w Olsztynie, gdzie podejmując czynności legitymowania podczas trwającej interwencji, 38-letni mężczyzna będący w lokalu, okazał się osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Olsztynie na podstawie nakazu doprowadzenia celem odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności w wymiarze 50 dni lub opłacenia grzywny. Mężczyzna został zatrzymany, nie uniknie odpowiedzialności za swoje czyny.

KMP w Olsztynie

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Olsztynie

oraz Biuro Projektów TRAKT sp. z o.o. sp.k. z siedzibą w Katowicach

zapraszają na spotkanie informacyjne

w związku z opracowaniem

Studium Techniczno – Ekonomiczno – Środowiskowego
dla przedsięwzięcia

BUDOWA OBWODNICY OLSZTYNA WRAZ Z DYWITAMI

W CIĄGU DROGI KRAJOWEJ NR 51

Spotkania odbędą się:

24.10.2023 r. (wtorek) o godz. 16:00 w Urzędzie Gminy Dywity, Budynek „C", ul. Olsztyńska 32, sala nr 30 (sala konferencyjna), 11-001 Dywity

25.10.2023 r. (środa) o godz. 16:00 w Centrum Kulturalno - Bibliotecznym (GOK), ul. Kościelna 1, 11-036 Gietrzwałd

26.10.2023 r. (czwartek) o godz. 16:00 w Urzędzie Gminy Jonkowo, Sala Sesyjna, ul. Klonowa 2,11-042 Jonkowo

Materiały dotyczące analizowanych wariantów przebiegu trasy projektowanej obwodnicy Olsztyna wraz z Dywitami oraz formularz opinii, w formie papierowej, dostępne są w:
Urzędzie Gminy Dywity, ul. Olsztyńska 32, 11-001 Dywity; Urzędzie Gminy Gietrzwałd, ul. Olsztyńska 2, 11-036 Gietrzwałd;
Urzędzie Gminy Jonkowo, ul. Klonowa 2, 11-042 Jonkowo;
a także w formie elektronicznej na stronie internetowej: **https://www.trakt.eu/obwodnica-olsztyn-dywity/**
Wypełnione formularze umożliwiające przekazanie uwag prosimy przesłać do dnia 30.11.2023r. na adres e-mail: wnioski-olsztyn@trakt.eu
lub pocztą na adres:
- urzędów gmin: Jonkowo, Dywity, Gietrzwałd
- GDDKiA Oddział w Olsztynie al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn
- TRAKT Sp. z o.o. sp. k ul. Jesionowa 9A, 40-159 Katowice

Porady spod paragrafu

Mirosław Rogalski

Zmiany w dziedziczeniu

4 listopada wchodzą w życie nowe przepisy w prawie spadkowym. Celem zmian jest zmniejszenie liczby i skrócenie czasu trwania spraw spadkowych prowadzonych dotąd przez sądy.

Nowelizacja Kodeksu cywilnego dotyczy kilku kwestii. Przede wszystkim ogranicza się grupę osób uprawnionych do dziedziczenia. Wprowadza się możliwość odrzucenia spadku za dzieci bez zgody sądu. Ustalono ponadto przesłanki uznające wybrane osoby za niegodne dziedziczenia.

Zmniejszenie trzeciej grupy spadkowej, polega na ograniczeniu jej do dziadków oraz ich zstępnych, czyli dzieci oraz wnuków, a ponadto pozbawieniu dziedziczenia innych zstępnych, takich jak np. cioteczne lub stryjeczne wnuki oraz dalsze pokolenia zstępnych.

Nowelizacja prawa spadkowego jednoznacznie określa, że niegodnymi dziedziczenia są ci, którzy uporczywie nie wykonywali obowiązku alimentacyjnego lub uporczywie uchylali się od obowiązku sprawowania pieczy nad spadkodawcą.

I jeszcze jedna kwestia. Otóż obowiązujące obecnie prawo przewiduje, że spadkobierca na złożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku ma 6 miesięcy od dnia, kiedy dowiedział się o śmierci spadkodawcy. Zmiany wchodzące w życie na początku listopada, zakładają zawieszenie odliczania tego czasu w sytuacji, gdy złożenie oświadczenia będzie wymagało interwencji sądu opiekuńczego.

Brak testamentu, niepotrzebne kłopoty

W Polsce spisywanie testamentów wciąż należy do rzadkości. Nie myślą o tym osoby w średnim wieku, a tylko nieliczni seniorzy decydują się na ogłaszenie swej ostatniej woli. Ma to swoje uzasadnienie. Nasi rodzice i dziadkowie z reguły nie posiadali dóbr, które wypadało zapisać potomnym. Zmieniły się czasy i obecnie średnio zamożni właściciele mieszkań spółdzielczych, domków jednorodzinnych lub letniskowych, samochodów oraz pewnych oszczędności w bankach niekiedy zastanawiają się, co się stanie, gdy ich zabraknie.

Prostym rozwiązaniem stosowanym przez małżonków jest „testament krzyżowy". Żona wszystko, czego się dorobili przepisuje na męża, mąż wszystko przekazuje żonie. W zgodnych rodzinach to stosowna decyzja. Taki zapis można zrobić w zaciszu domowym lub u notariusza. Tym sposobem sprawę przekazania spadku dzieciom odkłada się w czasie.

Gdy sprawy są skomplikowane i wymagają konkretnych decyzji lepiej sporządzić testament u notariusza. Między innymi dlatego, że testament spisany w domu własnoręcznie może zawierać błędy formalne, które mogą zapis podważyć. Oznacza to wówczas wejście na drogę dziedziczenia ustawowego, która z reguły jest kłopotliwa i znacznie dłużej trwa.

Testament ręcznie spisany najczęściej jest bardzo krótki, zawiera tylko proste decyzje dotyczące dziedziczących osób. Jednak prawo daje dużo więcej możliwości. Pozwala np. poszczególne składniki majątku przekazać konkretnym osobom. Mając np. mieszkanie, działkę, domek i samochód można dokładnie zdecydować o losie poszczególnych składników majątku, określając kto co przejmie. Natomiast przy dziedziczeniu ustawowym każde dziecko lub każda z osób uprawnionych do dziedziczenia otrzyma część każdego składnika majątku. To na pewno utrudni korzystanie z tego, co rodzina posiada. Niekiedy staje się to polem długoletnich sporów. Jeśli zatem istnieje zapis testamentowy, to ma on pierwszeństwo w wyjaśnianiu tego, co kto dziedziczy. Przed udaniem się do notariusza, wypada przemyśleć wszystkie decyzje, jakie testament ma zawierać.

Wdrażany jest obowiązkowy system kaucyjny

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów informuje, że od połowy października weszły w życie zmiany w prawie dotyczące kaucji. Zgodnie z nimi przedsiębiorcy muszą umieszczać na butelkach informacje nie tylko o tym, czy są one zwrotne. Z etykiety dowiemy się też, jak wysoka jest kaucja, którą otrzymamy zwracając w sklepie butelkę. Jednocześnie zaleca się sprzedającym, aby klientów informowali o fakcie, że dany napój znajduje się w butelce zwrotnej, za którą pobrana jest kaucja. Jest ona do zwrotu bez okazywania paragonu.

Zasady, które wchodzą w życie to efekt nowelizacji ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi. Inna część przepisów ukaże się dopiero w 2025 roku. Wówczas zwracana też będzie kaucja za butelki szklane lub plastikowe oraz metalowe puszki. Uchwalenie tej ustawy to wdrożenie unijnej dyrektywy w sprawie zmniejszenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko.

Czy to koniec czarnych tablic?

Po reformie administracyjnej z 1975 roku, kiedy w Polsce utworzono 49 województw, wszelkie pojazdy znaczono czarnymi tablicami rejestracyjnymi. Tak było do roku 2000, gdy po kolejnych zmianach terytorialnych ponownie zmieniono system wydawania numerów rejestracyjnych. Po tym ćwierćwieczu pozostało sporo samochodów, ciągników, przyczep i pojazdów dostawczych ze starym oznakowaniem. Wśród nich są tzw. „martwe dusze", które nadal znajdują się w ewidencji, tymczasem nie są używane, a niekiedy dawno zostały oddane na złom. Stare tablice nadal zachowały pełnię swojej ważności. Jednak w oparciu o nowe przepisy pojazdy zarejestrowane przed 14 marca 2005 roku, które przez 10 ostatnich lat nie miały wykupionej polisy OC, a także nie wykonano im badań technicznych, zostaną automatycznie wyrejestrowane i w efekcie 24 czerwca 2024 r. znikną z głównej bazy CEPiK-u.

Jeśli ktoś posiada taki pojazd i będzie chciał nim jeździć wystarczy, że wykupi OC oraz wykona badanie techniczne, a auto, motocykl czy przyczepa nie znikną z bazy. Natomiast jeśli po 1 stycznia 2024 roku kupimy pojazd zarejestrowany na „czarnych blachach", nowy właściciel będzie musiał go przerejestrować. Konkretnie oznacza to, że w przypadku białych rejestracji możemy zachować stare „blachy", ale w przypadku „czarnych" nie ma takiej możliwości. Zatem jeśli mamy pojazd cały czas zarejestrowany na siebie lub kupimy go przed 1 stycznia 2024 roku i na czas powiadomimy o jego zakupie, to nie ma zmartwień. W takich przypadkach na tę chwilę „czarne" tablice są nadal legalne i nie musimy ich wymieniać. Czy coś się w tej sprawie zmieni? Raczej nie. Jedynie – powtórzmy – po zmianie właściciela samochodu na czarnych tablicach rejestracyjnych nie będzie możliwości ich zachowania. Nowy właściciel takiego pojazdu będzie mógł zdecydować się na żółte tablice, przeznaczone dla samochodów zabytkowych.

Podatek od leciwych aut?

Coraz głośniej mówi się o możliwości wprowadzenia w Polsce proekologicznego podatku od starszych samochodów. Może to nastąpić już za trzy miesiące. Wstępne założenia zakładają, że najwięcej zapłacą właściciele starszych pojazdów. Dla przykładu – 3 tys. zł miałby zapłacić kierowca samochodu osiemnastoletniego. Właściciele pojazdów nieco młodszych, liczących więcej niż 9 lat zostaliby obarczeni podatkiem na poziomie około 500 zł. Biorąc pod uwagę fakt, że więcej niż połowa samochodów poruszających się po polskich drogach ma ponad 10 lat, wprowadzenie podatku ekologicznego uderzy w wielu niezamożnych właścicieli. Owa nowa danina ma między innymi ograniczyć import samochodów używanych, a podatek stanie się też zagrożeniem dla pojazdów zabytkowych.

Sprawy są dyskusyjne, bo przecież większość spalin wytwarzają samochody ciężarowe. Jeśli zatem podatek ekologiczny obniży zanieczyszczenia emitowane przez samochody osobowe to odnotujemy redukcję gazów cieplarnianych zaledwie o kilka setnych procenta. Czyżby chodziło o zniechęcanie kierowców do posiadania starych pojazdów i zachęcanie do kupowania coraz nowszych, prosto z salonów? Czas pokaże, która koncepcja zostanie wprowadzona w życie. Tę decycję podejmie nowy rząd.

Kara za palenie liści

Jesień to czas sprzątania ogrodów i działek. Usuwamy opadłe liście, przycinamy drzewa i krzewy. Jeszcze niedawno najpopularniejszym sposobem pozbywania się pozostałości w ogrodach było ich spalanie. Nie przejmowano się kwestiami ochrony środowiska i czystym powietrzem. Obecnie takie działanie jest surowo zabronione i obwarowane stosownymi przepisami.

Kodeks cywilny zabrania emisji dymów. Chociaż nie wymieniono spalania gałęzi i resztek roślinnych, to przepisy jednoznacznie zaliczają zadymienie działek do działań niepożądanych. Dodatkowo, spalanie pozostałości roślinnych zabronione jest przez Ustawę o odpadach. Zapisano w niej, że nie można spalać odpadów poza urządzeniami specjalnie do tego przeznaczonymi. Z tego tytułu za spalanie liści na działce można otrzymać pouczenie lub mandat 500, a nawet 5000 złotych.

Niezależnie od wysokości grożącego mandatu, należy mieć świadomość, że spalanie odpadów ogrodowych prowadzi do powstania gęstego dymu niebezpiecznego dla środowiska i zdrowia.

Najlepiej wszystkie liście, gałązki, skoszone trawy i części roślin kompostować. Takie działanie pozwala pozbyć się odpadów w bezpieczny dla środowiska sposób, a jednocześnie uzyskać zdrowy i pożywny nawóz. Odpady bio można też przekazywać firmom wywożącym śmieci lub samodzielnie zawieźć do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych (PSZOK).

Kalejdoskop sportowy

Nasz utytułowany kierowca rajdowy Krzysztof Hołowczyc wraz z pilotem Łukaszem Kurzeją (MINI John Cooper Work Rally Plus) uczestniczą w Rajdzie Maroka, który jest ostatnią rundą mistrzostw świata rajdów terenowych. Rywalami Polaków są wybitni kierowcy rajdowi, m.in. Nasser Al-Attiyah, Yazeed Al-Rajhi, Sebastien Loeb, Martin Prokop, Stephane Peterhansel czy Carlos Sainz. Rajd zakończył się po oddaniu tekstu do druku. Po zakończeniu tych zawodów polska załoga uda się do Turcji, gdzie weźmie udział w ostatniej rundzie Pucharu Europy FIA w Rajdach Baja. Będą to ostatnie zawody przed udziałem załogi Hołowczyc/Kurzeja w słynnym Rajdzie Dakar.

Dwa przeciwległe bieguny. Tak można podsumować występy pierwszoligowych zespołów piłki ręcznej z Olsztyna. Mowa oczywiście o Warmii i Szczypiorniaku. Jak dotąd Warmiacy odnieśli cztery zwycięstwa w czterech rozegranych spotkaniach i zajmują drugie miejsce w tabeli ustępując Gwardii Koszalin, która rozegrała o jeden mecz więcej. Natomiast Szczypiorniak przegrał wszystkie pięć spotkań, w tym ostatnie z MKS Grudziądz aż 24:50. Nic więc dziwnego, że olsztynianie zajmują ostatnie miejsce w tabeli (w rozgrywkach uczestniczy 12 drużyn).

Wielkimi krokami zbliża się inauguracja siatkarskiej PlusLigi. Przygotowujący się do sezonu 2023/2024 siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn rozegrali mecze sparingowe ze Ślepskiem Malow Suwałki. Oba wygrali – 3:1 i 3:0. Po raz pierwszy w meczach towarzyskich uczestniczyli trener Javier Weber i przyjmujący Manuel Armoa. Do olsztyńskiej kadry dołączą niebawem inni obcokrajowcy – Alan Souza, Moritz Karlitzek i Joshua Tuaniga. Pierwszy mecz ligowy Akademicy rozegrają w sobotę 21 października o godz. 20.30 z Aluronem Wartą Zawiercie. Mecz odbędzie się w Iławie.

W rozgrywkach piłkarskiej czwartej ligi drugie zwycięstwo z rzędu odniosły rezerwy Stomilu. Olsztynianie pokonali Motor Lubawa 2:0 i dzięki zdobytym trzem punktom opuścili ostatnie miejsce w ligowej tabeli.

Jedenasta kolejka spotkań w klasie okręgowej nie była zbyt udana dla olsztyńskich klubów Naki przegrało u siebie z GKS Stawiguda 3:4, zaś Warmia na własnym boisku zremisowała bezbramkowo z Victorią Bartoszyce. Naki zajmują ósme miejsce w tabeli, a Warmia piętnaste, czyli przedostatnie.

IRON

Jesień zapaśników Budowlanych

Wózki na macie

Jesienią zawodnicy sportów walki na nudę nie narzekają. Kilka startów mają za sobą zapaśnicy Budowlanych Olsztyn.

We wrześniu odbył się Puchar Polski juniorów młodszych (do lat 17) w stylu klasycznym. Bardzo dobrze zaprezentował się w wadze do 60 kg Kacper Golonka zdobywając srebrny medal. Przypomnijmy, że zapaśnik wiosną tego roku został brązowym medalistą Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

– Uczestniczyliśmy także w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików w stylu wolnym, gdzie rywalizują zawodnicy z województw warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego, kujawsko-pomorskiego i podlaskiego. Jacek Wojgieniec wywalczył srebro w wadze do 44 kg, Daniel Kozłowski brąz w wadze do 68 kg, zaś Artur Kocoń w wadze do 85 kg był piąty – poinformował Michał Staszewski, trener Budowlanych.

W dniach 21-22 października w Radomiu odbędą się międzywojewódzkie mistrzostwa młodzików w stylu klasycznym. Później najlepsi sportowcy w tej kategorii wiekowej będą rywalizowali o medale mistrzostw Polski. Z kolei w połowie listopada odbędzie się Puchar Polski juniorów.

– Liczymy na udany start naszych zawodników. Cyprian Kowalik (82 kg) i Teodor Sadowski (74 kg) zdobywali już pucharowe medale, a w mistrzostwach kraju ocierali się o podium – dodał Michał Staszewski.

Warto dodać, że w zawodach Pucharu Polski juniorek w stylu wolnym weźmie udział Amelia Wiłuń (68 kg). Zawodniczka Budowlanych jest aktualną srebrną medalistką Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

IRON

Stomilanki i Stomil

Bywa różnie

Ze zmiennym szczęściem grały ostatnio występujące w piłkarskiej Orlen Ekstralidze kobiet Stomilanki. Po serii porażek olsztynianki wreszcie odniosły pierwsze ekstraklasowe zwycięstwo. Podopieczne trenera Dariusza Maleszewskiego pokonały Medyka Konin 1:0, a złotą bramkę zdobyła Weronika Kamala. W kolejnym meczu olsztynianki zagrały na wyjeździe z Pogonią Tczew. Ten zespół gra bardzo dobrze i zajmuje drugie miejsce w tabeli. Stomilanki były blisko szczęścia, gdyż po bramce Alicji Sokołowskiej prowadziły 1:0. Niestety w drugiej połowie olsztynianki oddały inicjatywę gospodyniom i straciły dwie bramki. Po ośmiu kolejkach spotkań olsztyńska drużyna zajmuje ostatnie (dwunaste) miejsce w Orlen Ekstralidze z dorobkiem czterech punktów.

***

W kratkę grają piłkarze drugoligowego Stomilu. Po porażce z Polonią Bytom (3:4) i remisie z Olimpią Elbląg (1:1) olsztyńska drużyna utknęłą w dolnych rejonach tabeli. Niemniej w klubie liczono, że po wyjazdowym meczu z rezerwami Lecha Poznań zespół wzbogaci się o trzy punkty. Niestety mecz został przełożony, gdyż kilku zawodników poznańskiej ekipy otrzymało powałania na mecze młodzieżowych reprezentacji Polski. Spotkanie odbędzie się dopiero w kwietniu przyszłego roku. Tak więc na razie Stomil Olsztyn z dorobkiem czternastu punktów zajmuje dopiero 13. miejsce w tabeli II ligi.

IRON

11 Listopada świętujemy na Plaży Miejskiej

Za nami II Igrzyska Przedszkolaka – wyjątkowa impreza, w trakcie której maluchy z olsztyńskich przedszkoli miały okazję poznać najróżniejsze dyscypliny sportu i doskonale się przy tym bawić. Wielkimi krokami zbliża się też VI Olsztyński Bieg Niepodległości, którego start i meta zaplanowane są na terenie Plaży Miejskiej.

O tym, że sport to świetna zabawa, która łączy, a nie wyklucza, przekonaliśmy się podczas Igrzysk Przedszkolaka, imprezy zorganizowanej przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie wespół z Gdańskim Klubem Sportowym „Korsarz". Nie sposób nie podkreślić także wsparcia, jakiego przedsięwzięciu udzieliło Ministerstwo Sportu i Turystyki.

W piątek (6 października) sala przy ulicy Mariańskiej od wczesnych godzin rannych zamieniła się w istne kłębowisko pozytywnych emocji. Wszystko za sprawą maluchów z olsztyńskich przedszkoli, którzy wzięli udział w II Igrzyskach Przedszkolaka pod patronatem Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Na ponad 100 małych adeptów sportu z olsztyńskich przedszkoli czekały nie lada atrakcje, bo profesjonalni trenerzy razem ze swoimi zawodnikami postanowili wprowadzić maluchy w arkana określonych dyscyplin sportowych. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, bo razem z przedszkolakami ćwiczyli szkoleniowcy zajmujący się na co dzień piłką nożną, tenisem stołowym, żeglarstwem, piłką ręczną, lekkoatletyką, triathlonem, taekwondo oraz gimnastyką. I choć emocji było co nie miara, to aspekt stricte sportowy nie był najważniejszy, lecz dobra zabawa i uśmiechnięte twarze dzieci.

– Radość dzieciaków to dla nas największa nagroda – podkreślają zgodnie Aneta i Andrzej Kwaśniewscy z gdańskiego klubu „Korsarz", pomysłodawcy całego przedsięwzięcia. – Sport jest piękny, dlatego że nie wyklucza – mówi Andrzej Kwaśniewski, który zaznacza, że nieocenione okazało się wsparcie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie.

– Sport kształtuje w nas cechy wolicjonalne, które pomagają w dorosłym życiu. Zachęcajmy więc dzieci do sportu, bo to inwestycja w ich przyszłość – mówi Mirosław Jabłoński, zastępca dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie.

OSiR myślami jest już przy VI Olsztyńskim Biegu Niepodległości, w którym, jak co roku, weźmie udział kilkuset biegaczy nie tylko z województwa warmińsko-mazurskiego. Partnerem OSiR-u w organizacji biegu będzie Stowarzyszenie Wzajemnego Wsparcia i Szerzenia Pozytywnych Idei „Horus".

Popularność masowych biegów ulicznych sprawiła, że w Narodowe Święto Niepodległości nader chętnie zakładamy buty sportowe, wygodny dres i udajemy się na zazwyczaj dziesięciokilometrową przebieżkę w towarzystwie setek, a nierzadko tysięcy innych biegaczy. Tak też będzie w tym roku, gdy uczcimy 105. rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. Przy okazji będziemy też mogli sprawdzić swoją aktualną formę fizyczną.

– Świętowanie 11 listopada na sportowo stało się już tradycją, dlatego zapraszam wszystkich 11 listopada na Plażę Miejską – konkluduje dyrektor Mirosław Jabłoński.

Materiał powierzony

Sytuacja się stabilizuje, ale przed nami jeszcze dużo wyzwań

O tym jak wygląda sytuacja finansowa MPEC Olsztyn, gdzie prowadzone są obecnie inwestycje i jakie Spółka ma plany na przyszłość – mówi Lidia Warnel, wiceprezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Olsztynie.

Jaka jest obecna sytuacja finansowa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej?

Rok 2023 przyniósł pewną stabilizację na rynku ciepłowniczym. Ceny surowców energetycznych uległy obniżeniu, wciąż są istotnie wyższe od poziomów sprzed wybuchu wojny w Ukrainie, ale jednak niższe od zeszłorocznych. Bardzo ważne dla naszego funkcjonowania jest także to, iż nie występują praktycznie niedobory węgla czy biomasy na rynku. Do przetargów na zakup węgla czy biomasy organizowanych przez naszą spółkę zgłaszało się za każdym razem po kilka firm, dzięki czemu mogliśmy w konkurencyjnych warunkach dokonywać zakupu surowców energetycznych. W zeszłym roku węgiel trzeba było niemal zdobywać, poszukiwać wiarygodnych dostawców i płacić z góry za niedostarczony jeszcze towar. Obecnie już nie musimy podejmować takiego ryzyka, a za towar płacimy po jego dostarczeniu, zgodnie z warunkami zawartymi w umowach. Zgromadziliśmy już na placu węglowym ponad 30 tys. ton miału węglowego, kolejne dostawy węgla rozpoczną się od listopada, a więc ze spokojem oczekujemy na zbliżający się sezon grzewczy.

Cieszymy się, że sytuacja się ustabilizowała, ale nadal przed nami jest dużo wyzwań i zagrożeń a wysoka inflacja i ustawiczne – często niespójne zmiany prawa, bardzo utrudniają nam prowadzenie działalności gospodarczej. Dużym zagrożeniem są bardzo wysokie ceny uprawnień do emisji CO2, które stanowią jeden z najistotniejszych elementów kosztowych, mających wpływ na wyniki finansowe naszej spółki.

Jak kształtuje się taryfa dla odbiorców ciepła?

Ze względu na spadek cen węgla i biomasy, w bieżącym roku obniżaliśmy już dwukrotnie ceny ciepła – z dniem 1 maja o 3,6% oraz z dniem 31 lipca o 4,4%. Kolejna obniżka cen ciepła o ok. 10% nastąpi prawdopodobnie do końca roku.

Obniżki cen ciepła do końca br. będą neutralne dla większości odbiorców, bowiem ok. 80% naszych odbiorców objętych jest działaniem systemu wsparcia, chroniącym przed nadmiernym wzrostem kosztów ogrzewania dla uprawnionych beneficjentów, do których należą m.in. szkoły, przedszkola, placówki zdrowia, spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty. MPEC w rozliczeniach z tymi odbiorcami stosuje więc obniżone ceny ciepła – tzw. ceny z rekompensatą, a różnica wynikająca z zastosowania obniżonych cen i stawek opłat wypłacana jest dla MPEC przez zarządcę rozliczeń.

W związku z obniżką cen ciepła, którą planujemy wprowadzić od października br., stosować będziemy już wobec wszystkich odbiorców ceny z obowiązującej taryfy. Tym samym odbiorcy uprawnieni nie odczują wzrostów kosztów ogrzewania, jakie nastąpiłyby z początkiem stycznia 2024 r., kiedy wygaśnie obecny system wsparcia. Bardzo cieszymy się, że była przestrzeń do obniżenia cen ciepła i liczymy na to, iż obecny, obniżony poziom cen uda się utrzymać przez kolejny rok.

Co nowego MPEC Olsztyn oferuje swoim klientom?

Oprócz dostaw ciepła proponujemy naszym klientom usługi związane z utrzymaniem i konserwacją instalacji wewnętrznych w ich zasobach. Posiadamy wiedzę, doświadczenie oraz sprzęt, służby MPEC są dostępne przez 24 godz. na dobę, a więc jesteśmy dobrym partnerem dla wielu wspólnot, spółdzielni i innych jednostek.

W bieżącym roku dysponujemy węglem sortymentu groszek o bardzo wysokiej jakości, który oferujemy zainteresowanym podmiotom. Nasza cena jest bardzo atrakcyjna, więc węgiel sprzedaje się bardzo dobrze, pomimo że jest jeszcze okres letni. Węgiel sprzedajemy luzem, a odbiór odbywa się transportem własnym. Nie posiadamy węgla workowanego. Zachęcamy do zakupów, bowiem sprzedaż odbywać się będzie wyłącznie do wyczerpania zapasów.

MPEC stawia na inwestycje. Jakie działania są teraz prowadzone?

MPEC ma za sobą wieloletni okres realizacji inwestycji, które ujęte były w planie rozwoju spółki. To był bardzo trudny okres wytężonych prac związanych z realizacją inwestycji polegających na modernizacji sieci ciepłowniczej, budowie i przebudowie węzłów cieplnych, budowie nowego źródła ciepła – ciepłowni biomasowej Kortowo – Bio oraz modernizacji części węglowej ciepłowni Kortowo w celu doposażenia jej w nowoczesne instalacje oczyszczania spalin. Większość inwestycji już za nami, trwają ostatnie prace związane z modernizacjami sieci ciepłowniczej, które zostaną zakończone w bieżącym roku. Ponadto na ukończeniu jest też realizacja naszej największej inwestycji – budowa Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów wraz z kotłownią szczytową. Kotłownia szczytowa została już zrealizowana i dostarczała ciepło do miejskiej sieci ciepłowniczej od grudnia 2022 r., natomiast ITPO zostanie ukończone w I półroczu 2024 r. Prace budowlane są już na ukończeniu, a ITPO przygotowywana jest do rozruchów i ruchów próbnych. Procedowane są również decyzje administracyjne. Liczymy na to, iż pierwsze odpady (frakcja energetyczna z odpadów komunalnych) będą unieszkodliwiane jeszcze w bieżącym roku. Największym dostawcą odpadów do ITPO będzie olsztyński ZGOK, który zapewni ok. 60% strumienia. Odpady będą dostarczane do ITPO ze wszystkich Instalacji Komunalnych na Warmii i Mazurach, dzięki czemu inwestycja pozwoli zamknąć system zagospodarowania odpadów w naszym województwie. Olsztyński system ciepłowniczy będzie miał status systemu efektywnego energetycznie, a produkcja ciepła zostanie oparta o miks paliwowy, w którym paliwa odnawialne stanowić będą ok. 60% udziału.

Co planuje MPEC na przyszły rok w ramach inwestycji?

Po tak wytężonym, wieloletnim okresie inwestycyjnym Spółka musi złapać oddech, dlatego w najbliższych latach nie będziemy realizować inwestycji o tak dużej skali. Oczywiście priorytetem jest przyłączanie nowych odbiorców do miejskiej sieci ciepłowniczej i takich zadań nie możemy zaniechać, ani odłożyć na później. Dlatego w planie inwestycji na 2024 r. obowiązkowo ujęte będą takie zadania. Ponadto planujemy wykonać zadania polegające na poprawie efektywności energetycznej w naszych obiektach, poprawie bezpieczeństwa. Są to jednak zadania o dużo mniejszym zakresie i niższych kosztach.

W związku z obniżką cen ciepła, którą planujemy wprowadzić do końca roku, stosować będziemy już wobec wszystkich odbiorców ceny z obowiązującej taryfy. Tym samym odbiorcy uprawnieni nie odczują wzrostów kosztów ogrzewania, jakie nastąpiłyby z początkiem stycznia 2024 r., kiedy wygaśnie obecny system wsparcia. Bardzo cieszymy się, że była przestrzeń do obniżenia cen ciepła i liczymy na to, iż obecny, obniżony poziom cen uda się utrzymać przez kolejny rok.

Lidia Warnel
wiceprezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Olsztynie